Nr. 46 Piątek, 26 lutego 1932 Rok 122

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Listy należy frankować — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI: WOJCIECH BARANOWSKI i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30. — Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

Czy starczy im tchu?

Głównem zadaniem XVII-go kongresu wszechrosyjskiej komunistycznej partji było zatwierdzenie planu nowej, drugiej z rzędu piatiletki, której wykonanie obejmie czas od początku roku 1933 do końca roku 1938.

Jakiż jest program tej drugiej piatiletki? Starał się go skonkretyzować w czasie dyskusji na rzeczonym kongresie A. Stecki. Druga piatiletka wedle jego tez w swej przemysłowej i finansowej części, projektowaną jest tak, aby usunięte zostały te wszelkie żywioły prywatnej własności, które dotychczas utrzymały się w tych czy innych dziedzinach życia w państwie sowieckiem.

„Pod koniec drugiej piatiletki musimy stanowczo osiągnąć nietylko zupełną likwidację klas kapitalistycznych — mówił Stecki — ale i likwidację klas wogóle, jak również musimy usunąć to wszystko, co umożliwiało egzystencję tych klas. Koniecznem jest abyśmy w tym kierunku prowadzili stanowczą walkę z burżuazją i żywiołami kapitalistycznemi i temi burżuazyjnemi i drobnomieszczańskiemi tendencjami, jakie przewijają się w gospodarstwach kollektywnych i poszczególnych przedsiębiorstwach sowieckich".

Gdy przedmiotem pierwszej piatiletki był głównie ciężki przemysł i reorganizacja rolnictwa na zasadach kollektywizmu, to celem drugiej ma być z jednej strony rozszerzenie baz surowcowych dla nowego ciężkiego przemysłu, z drugiej zaś strony kilkakrotne zwiększenie produkcji dóbr konsumcyjnych. Podniesiony ma być standard spożycia ludności; produkcja żelaza surowcowego ma podnieść się z obecnych 8 miljonów tonn do 22 miljonów; węgla z 75 do 200: produkcja energji elektrycznej ma osiągnąć 55 miljonów kilowatów.

Charakterystyczną cechą tej piatiletki, będzie też przeniesienie jej punktu ciężkości do Syberji. Obejmuje ona przeto plan industrjalizacji na ogromną skalę całej zachodniej, środkowej i wschodniej Syberji celem uruchomienia jej bogactw naturalnych. Budowane będą nowe linje kolejowe, przecinające całą Syberję przez jej rejony leśne i tajgowe.

Na pytanie: powiedzie się, czy nie powiedzie to wszystko, — można dać częściową odpowiedź dopiero po przyglądnięciu się wynikom pierwszej piatiletki, której skrócony czasokres upływa w bieżącym roku.

Otóż 518 zakładów fabrycznych, jużto gotowych, jużto będących na ukończeniu, to realny, nie dający się zaprzeczyć rezultat tego zuchwałego wysiłku, jakim była pierwsza piatiletka. Ogromny zapas doświadczenia na przyszłość, rozporządzanie konkretnemi danemi zebranych doświadczeń, wyrobienie sobie pewnej techniki racjonalnego planowania, nabranie nowych zasobów wiedzy empirycznej, to są również momenty, które drugiej piatiletce oddadzą niewątpliwe usługi.

Ale poza tem ujawniły się kolosalne deficyty w wykonaniu całego planu. Kilka zestawień maluje je w sposób jasny i dosadny. I tak według planu, opracowanego przy udziale samego Stalina, metalurgja powinna była dać w roku 1931 8 miljonów tonn żelaza i 8.8 miljonów tonn stali. W rzeczywistości żelaza wyprodukowano około 5 miljonów tonn, zaś stali 5.5 miljonów. Zamiast planowanych 150 tysięcy tonn miedzi, wyprodukowano jej tylko 51.000. Wydobycie węgla w tym samym okresie czasu miało wynieść 86.5 miljonów tonn, wyniosło zaś 55 miljonów. Tkanin bawełnianych projektowano 3.600 miljonów metrów, wyprodukowano 2.300 miljonów.

Ale najsmutniej przedstawiają się finansowe podstawy dalszego kontynuowania dzieła. Przy realizacji pierwszej piatiletki czerpano z trzech źródeł: od nieskolektywizowanego chłopa, z kredytów zagranicznych i z sowieckiego eksportu. Pierwsze źródło skurczyło się obecnie do minimum; 75 proc. włościan skolektywizowano. Światowy kryzys gospodarczy i niebywały wprost stan zadłużenia Sowietów stawia pod znakiem zapytania źródło drugie. Bardzo problematycznie wreszcie przedstawia się eksport. Według redaktorów piatiletki w roku 1931 eksport powinien był stanowić półtora miljarda rubli. Rzeczywistość odbiegła ogromnie od tej cyfry. Pan Stanisław Glas w „Przeglądzie gospodarczym" stwierdza na podstawie ścisłych danych cyfrowych, że gdy saldo bierne wywozu i przywozu wynosiło w roku 1930 87 miljn. rubli, to w roku 1931 dosięgło ono 210 miljonów. Zaczem nietylko nie ma postępu, lecz jest cofanie się. Sam wywóz wyniósł 434 miljon., ale jest to doprowadzeniem zamiarów zaledwie do jednej trzeciej części. Saldo bierne stworzyło zadłużenie wekslowe zagranicą w sumie około miljarda rubli i konieczność płacenia odsetek w kwocie 100 miljon. rocznie. Od strony handlu zagranicznego piatiletka została ugodzona boleśnie.

A wreszcie zasadnicze pytanie: czy starczy czerwonym władcom dzisiejszej Rosji tchu, do szalonego, na oślep pędzenia ku swym w części niewątpliwie realnym, ale też i w poważnej części iluzorycznym celom? Czy wytrzymałość społeczeństwa rosyjskiego udźwignie dalsze obciążenia najbardziej zawrotnemi eksperymentami? Czy prowadzi to wszystko istotnie do ideału hiperindustrjalizacji czy też do kompletnego bankructwa?

Na razie jeszcze świat ma możność spokojnego obserwowania sowieckich przemian. Ale nie długo. Na razie Sowiety, zawarłszy serję paktów o nieagresji, wyrzekły się temsamem zwiększania swych wpływów w Europie i agresywnych myśli. Potrzebują wewnętrznego spokoju i bezpieczeństwa. Choć tedy w aktualnej teraźniejszości maleje niebezpieczeństwo rosyjskie, w odpowiednim zarazem stosunku rośnie ono na przyszłość.

Z ostatniej chwili.

Japończycy przerwali front chiński.

Szanghaj, 25 lutego. (PAT). Samoloty japońskie, ścigające cofające się oddziały chińskie ostrzeliwują je nieustannie ogniem karabinów maszynowych. Wojska japońskie po przełamaniu chińskiej linji obronnej, wykonywują ruch oskrzydlający w kierunku na Ta-Szang, w odległości 3 mile na zachód od Kiang-Wan, zagrażając w ten sposób od tylu chińskim pozycjom w Kiang-Wan.

Szanghaj, 25 lutego. (PAT). Na froncie Kiang-Wan wznowiono dziś walki. Są one bardziej zaciekłe i krwawe od wszystkich dotychczas. Wedle informacyj japońskich, linje chińskie pod Miao-Hong-Czen w odległości 2 mile na północny zachód od Kiang-Wan zostały przerwane. Po obu stronach zostały wprowadzone do walki wszystkie oddziały, stojące do dyspozycji. Wskutek bombardowania przez Japończyków, miejscowość Miao-Hong-Czen stoi w płomieniach. 40 samolotów japońskich bombarduje pozycje chińskie około Kiang-Wan, oraz przestrzeń pomiędzy Kiang-Wan a Miao-Hong-Czen. Dziś do godzin południowych Japończycy zdołali posunąć naprzód swój front a 2/3 mili, a artylerja japońska praży huraganowym ogniem cofające się oddziały chińskie. W samym Kiang-Wan Chińczycy jednak trzymają się w dalszym ciągu, odrzucając wszystkie dotychczasowe ataki.

Odpowiedzialność Prezydenta Rzplitej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 lutego. Dziś odbyło się posiedzenie Komisji konstytucyjnej Sejmu, na którem pos. Czuma wygłosił referat o odpowiedzialności Prezydenta Rzplitej, wysuwając szereg tez.

———o———

Szczegóły wczorajszych zajść
w Nowym Bytomiu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 lutego. O wczorajszych zajściach w Nowym Bytomiu donoszą następujące szczegóły: Wczoraj zaalarmowany został przez Zarząd huty Pokój w N. Bytomiu miejscowy posterunek policji, iż na teren huty wtargnęło około 100 ludzi, którzy, przebiegając po różnych działach huty, terrorem zmuszali robotników do porzucenia pracy. Na miejsce pospieszyły oddziały policji, które na terenie huty przytrzymały kilku napastników. Pozostali zdołali zbiec. Pod wpływem terroru, pracujący robotnicy musieli pracę porzucić, obawiając się pobicia, tem więcej, że pobity już został jeden z inżynierów. Dopiero wskutek osobistej interwencji naczelnika urzędu okręgowego, robotnicy uspokoili się, pozostając nadal przy pracy.

Tymczasem na zewnątrz huty koło jednej z bram zgromadził się tłum, liczący powyżej 1000 osób, który podburzany przez znanych miejscowych awanturników, usiłował gwałtem wedrzeć się na teren huty. Stojący przy bramie oddział policji zastąpił tłumowi drogę, nie dopuszczając do wyłamania bramy. Policję obrzucono cegłami, tak, iż czterech policjantów zostało kontuzjonowanych. Komendant oddziału policyjnego wezwał tłum, zachowujący się agresywnie, do cofnięcia się, a gdy kilkakrotne wezwania nie poskutkowały, dał rozkaz dania strzałów ostrzegawczych w powietrze. Tłum cofnął się wówczas i został następnie rozproszony przez policję. Po rozproszeniu tłumu, stwierdzono, że wśród niewyjaśnionych na razie okoliczności w odległości kilkudziesięciu metrów od bramy zabity został bezrobotny Antoni Kowalski z Chebzia. Na miejscu prowadzi dochodzenia specjalna komisja.

———o———

Premjer Prystor na Zamku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 lutego. Dziś w południe przybył na Zamek Premjer Prystor i został przyjęty przez P. Prezydenta Rzplitej, któremu przedstawił bieżące prace Rządu.

List otwarty organizacyj urzędniczych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 lutego. Trzynaście organizacyj urzędników państwowych postanowiło w środę wystosować list otwarty do posłów i senatorów BBWR. w sprawie noweli emerytalnej. W liście tym stowarzyszenia wskazują na ciężkie położenie urzędników, domagając się utrzymania dotychczasowego potrącania składek emerytalnych i dotychczasowej wysokości emerytur.

———

Niemieckie Związki b. kombatantów

i ich rola w życiu politycznem.

Związki b. kombatantów odgrywają w Niemczech dużą rolę polityczną, niekiedy nawet decydującą, jak obecnie np. przy wyborach na prezydenta Rzeszy. Związków tych jest około tuzina, ale istotne znaczenie posiada tylko pięć największych organizacyj.

Najpotężniejszą i najbardziej wpływową organizacją b. wojskowych jest związek „Kyffhäuser", grupujący 3 miljony członków. Związek ten, pozostający pod wpływem nacjonalistów — odegra wielką rolę w sprawie kandydatury Hindenburga na prezydenta Rzeszy w nadchodzących wyborach. Feldmarszałek uzależnił swoją decyzję od stanowiska tej najpotężniejszej formacji b. kombatantów i dopiero gdy jej prezes, generał von Horn, zwrócił się do niego z prośbą o kandydowanie, zgodził się na postawienie swej kandydatury.

Drugą wielką organizacją kombatantów jest „Stahlhelm" (Bund der Frontsoldaten). Grupuje on miljon członków. Na czele jego stoi kapitan Franz Seldte, bezręki inwalida. Założył on w listopadzie 1918 r., w Magdeburgu, związek „Hełmu Stalowego", który — rzecz znamienna! — miał początkowo charakter republikański. Dziś „Stahlhelm" odgrywa w polityce niemieckiej wielką rolę. Posiada swoje pismo pod nazwą „Der Stahlhelm". Wodzowie jego, Seldte i Düsterberg, są wybitnymi politykami nacjonalistycznymi a kandydatura Düsterberga na prezydenta Rzeszy jest faktem dokonanym. Związek „Hełmu Stalowego" składa się z 3-ch zastępców: 1) „Kernstahlhelm", grupujący tylko tych b. kombatantów, którzy mogą się wykazać 6-miesięczną służbą na froncie, 2) „Stahlhelm", dostępny dla wszystkich mężczyzn powyżej 23 lat, 3) „Jungstahlhelm", dla młodych ludzi od 17 do 21 lat; ponadto istnieje jeszcze parę formacyj młodzieży „stahlhelmowej", jak np. „Scharnhorstbund".

„Jungdeutscher Orden" (zakon młodoniemiecki), zwany w skróceniu „Jungdo", stoi na gruncie republiki i konstytucji wejmarskiej. Ciekawa jest jego organizacja i ideologja. Na czele „Zakonu młodoniemieckiego" stoi wielki mistrz (Hochmeister), jest nim Artur Mahraun, oraz kanclerz (Ordenkanzler). „Jugdo" jest — jak powiada deklaracja i statut organizacji — związkiem ludowo-politycznym, stojącym na gruncie ideowym, narodowo-chrześcijańskim i konstytucyjnym. Przyjmowani są doń rodowici Niemcy o nieposzlakowanej przeszłości, chrześcijańskiej wiary, w wieku od 20-tu lat. Znakiem „braci zakonnych" (Ordensbrüder) jest 8-kanciasty krzyż na białem polu z głową rycerza; krzyż ten znajduje się również na sztandarach zakonu. Jednem z zadań „Zakonu młodoniemieckiego" jest „walka z demagogją, plutokracją i partyjnictwem, przekształcenie parlamentów w rzeczywiste zgromadzenie kierowników". „Jugdo" posiada również organizacje młodzieży, oraz kobiece. Posiada też pismo p. n. „Der Jugdeutsche".

Mniejsze znaczenie posiada „Wehrwolf" (prezes Fritz Kloppe). Nazywa się „społecznym, wielkoniemieckim ruchem wolnościowym". Apeluje zwłaszcza do młodzieży, którą stara się wychować w duchu odwetowym.

Wreszcie wymienić należy wielką organizację republikańsko - demokratyczną „Reichsbanner Schwarz-Roth-Gold" (Sztandar czarno-czerwono-złoty); są to, jak wiadomo, barwy republikańskiego sztandaru Niemiec. Grupuje on przeszło trzy i pół miljona członków, jest więc najliczniejszą ze wszystkich niemieckich organizacyj b. kombatantów (zaznaczmy, iż 90% Reichsbanneru stanowią socjaldemokraci). Na czele jego stoi Karol Höltermann (do niedawna Otto Hörsing). Celem związku jest „zespolenie wszystkich obywateli, zwłaszcza b. kombatantów, stojących bezwarunkowo na gruncie konstytucji republikańskiej". Związek uważa za swój obowiązek „budzić i krzewić nastroje republikańskie, bronić konstytucji i oddać się do dyspozycji republikańskich rządów i władz w razie niebezpieczeństwa". Organem związku jest pismo „Das Reichsbanner". R. W.

Otwarcie giełdy berlińskiej.

Berlin, 25 lutego. (PAT.) W dniu dzisiejszym o godz. 12-ej poraz pierwszy po przerwie od dnia 18 września ub. roku nastąpi częściowe otwarcie giełdy papierów wartościowych. W dalszym ciągu obowiązywać będzie zakaz ogłaszania kursów i notowań urzędowych na giełdzie. Urzędowe notowania dewiz i kursów dokonywane będą do odwołania.

Pracowity dzień w Sejmie.

Warszawa, 24 lutego. (PAT.) 60-te plenarne posiedzenie Sejmu otworzył marsz. Świtalski dziś o godz. 16.15.

Po załatwieniu formalności wstępnych, marszałek prosił wicemarszałka Cara o objęcie przewodnictwa.

Odrzucenie demonstracyjnego wniosku opozycji.

Przystępując do wniosku o votum nieufności dla marsz. Świtalskiego, jako pierwszego punktu porządku dziennego, wicemarsz. Car przypomniał, że na podstawie regulaminu, nad wnioskiem o votum nieufności dla członka prezydjum, głosuje się bez dyskusji. Wniosek odrzucono. Za wnioskiem głosowały stronnictwa opozycyjne. Na ławach klubu BBWR rozległy się okrzyki „Niech żyje marszałek Świtalski".

Marsz. Świtalski ponownie objął przewodnictwo, poczem przystąpiono do ustawy o przewozie pojazdami mechanicznemi, którą po dyskusji przyjęto.

Podatek od drożdży.

Z kolei pos. Ulrych (BBWR) imieniem komisji skarbowej przedstawił sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy, nowelizującej rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z roku 1927 o monopolu spirytusowym. Chodzi tu o podwyższenie podatku od drożdży do 1,50 zł. za kg. czyli o 50 groszy. Po dyskusji w głosowaniu ustawę przyjęto.

Dodatkowe kredyty na pomoc dla bezrobotnych.

Przystąpiono z kolei do sprawozdania Komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy o dodatkowych kredytach na okres budżetowy od 1 kwietnia 1931 do 31 marca 1932 na dopłatę skarbu państwa do funduszu bezrobocia oraz na pomoc dla bezrobotnych. Sprawozdawca pos. Gettel (BBWR) stwierdza, że w obecnym budżecie pomoc na bezrobotnych wynosiła 59 miljonów zł. Rząd w drodze virement podwyższył tę sumę najpierw o 12.652 tys., łącznie zaś z obecną podwyżką na podstawie dodatkowych kredytów pomoc dla bezrobotnych zamyka się w kwocie złotych 105,552.400.

Pos. Szczerbowski (PPS) zabierając głos w dyskusji, omawia tragiczne położenie bezrobotnych, atakując przy tej sposobności Rząd za rzekomą uległość wobec kapitalistów.

Ks. poseł Szydelski zwraca uwagę na konieczność przygotowania z wiosną robót budowlanych po miastach. Mówca wypowiada opinję, że obowiązkiem instytucyj, znajdujących się w lepszej sytuacji, jak np. PKO, powinno być staranie się o wzmożenie ruchu budowlanego. Co się tyczy działalności komitetów pomocy dla bezrobotnych, to mówca przyznając, że ofiarność społeczna jest skromna, zastrzega się przeciwko generalizowaniu zarzutów stwierdzając, że znany mu komitet lwowski pracuje z największem poświęceniem.

W głosowaniu ustawę o kredytach dodatkowych przyjęto.

Zmiana postępowania egzekucyjnego.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania Komisji skarbowej o rządowym projekcie ustawy o przejęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe oraz o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych. Projekt ustawy ma na celu przekazanie Urzędom skarbowym egzekucji wszelkich świadczeń pieniężnych nakładanych z tytułu publiczno-prawnego w zakresie administracji państwowej i komunalnej. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Zaległości podatkowe.

Następnie poseł Ulrych zreferował rządowy projekt ustawy w sprawie zaległości podatkowych. Referent podkreślił, że w obecnej chwili zaległości te sięgają globalnej sumy 1.325 miljonów, podczas, gdy suma kar za zwłokę przewyższa 300 miljonów. Obok tego zaległości z daniny lasowej przekraczają 9 miljonów. Ustawa upoważnia Ministra Skarbu do odraczania, rozkładania na raty i do umarzania w części lub w całości następujących podatków państwowych: gruntowego, od nieruchomości, przemysłowego, dochodowego, majątkowego, od kapitałów i rent, od spadków i darowizn i od lokali. Ustawa upoważnia dalej Ministra do obniżania i umarzania kar za zwłokę, odsetek za odraczanie, oraz kosztów egzekucyjnych. Upoważnia wreszcie Ministra do zaliczania na żądanie płatnika na rachunek zaległości podatkowych wszelkiego rodzaju należności, przypadających podatnikom od Skarbu Państwa. Omawiana ustawa traci moc obowiązującą w terminie, jaki zostanie określony rozporządzeniem Rady Ministrów.

Wywiązała się obszerna dyskusja w której przemawiali posłowie Bittner (Ch. D.) wypowiadający się przeciwko ustawie, Gruetzmacher (Kl. narodowy), Zaremba (PPS) i Rottenstreich (Koło żyd.)

Następnie zabrał głos Wicemin. Skarbu Zawadzki, zaznaczając, że posłowie argumentów wypowiedzianych przez niego na komisji nie chcieli zapamiętać. Kryzys gospodarczy jeszcze się nie skończył i zależnie od dalszych jego faz zachodzić może konieczność dalszych zmian.

Po tem przemówieniu, gdy miano przystąpić do głosowania pos. Zahajkiewicz z Klubu Ukr. prosi o stwierdzenie kompletu posłów.

Marszałek wezwał sekretarzy do obliczenia obecnych na sali posłów. Socjaliści umyślnie wyszli ze sali, a pos. Zaremba na progu głośno coś zawołał i został za to przywołany do porządku. Po obliczeniu okazało się, że obecnych jest 168 posłów, podczas gdy potrzebny komplet wynosi 148.

Wobec tego przystąpiono do głosowania, w głosowaniu odrzucono poprawki, a ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucją komisyjną. Przyjęto też wniosek komisji o przejściu do porządku nad pokrewnemi wnioskami poselskiemi.

Ustawa o ustroju szkolnictwa.

Przystąpiono do ustawy o ustroju szkolnictwa. Referent tej ustawy poseł Smulikowski wygłosił przeszło półgodzinny referat. Dyskusja nad tą ważną ustawą odłożona została na najbliższe posiedzenie Sejmu, które odbędzie się w piątek przedpołudniem.

Na tem zakończyły się ośmiogodzinne obrady Sejmu.

Masakra uciekinierów z Rosji sow.

Bukareszt, 24 lutego. (PAT). W nocy z 23 na 24 bm. rumuńskie posterunki graniczne w Olaneszti nad Dniestrem zostały zaalarmowane gwałtowną strzelaniną na terytorjum sowieckiem. Po pewnym czasie na terytorjum rumuńskie wkroczyła grupa, złożona z 20 osób, którym udało się zbiec z Rosji. Uciekinierzy są prawie wszyscy ranni. Zbiegli oni z Sowietów, uciekając przed nędzą, lecz na granicy zostali dostrzeżeni przez sowieckie posterunki, które zaczęły ich ostrzeliwać. Skutkiem tego 40 osób zostało zabitych, a tylko 20 udało się przedostać na drugi brzeg Dniestru.

Alarmy w prasie niemieckiej

o przygotowywaniu nowego zamachu litewskiego w Kłajpedzie.

Berlin, 24 lutego. (PAT). W prasie prawicowej pojawiły się dziś alarmujące wiadomości o wysłaniu z Kowna specjalnego pociągu pancernego do Kłajpedy, który ma wziąć udział w rzekomo przygotowanym puczu litewskim w Kłajpedzie. Ze strony litewskiej wysłanie pociągu uzasadniane ma być koniecznością zarządzeń ochronnych przeciwko ewentualnemu atakowi niemieckiemu od strony Prus Wsch. Zarazem prasa niemiecka wyraża przypuszczenie, że gub. Merkis mimo przyrzeczenia nie przystąpił dotychczas do utworzenia nowego dyrektorjatu kłajpedzkiego. Partje większości w Sejmie kłajpedzkim wystosowały do gubernatora pismo, w którem wskazują, że po dobrowolnej eksmisji Boettchera, odpadły przeszkody utrudniające utworzenie nowego dyrektorjatu w drodze parlamentarnej. Gubernator odjechał dziś do Kowna po nowe instrukcje.

Z obrad nad rozbrojeniem w Genewie.

Zakończenie dyskusji ogólnej.

Genewa, 24 lutego. (PAT). Na początku dzisiejszego posiedzenia plenarnego, Konferencja rozbrojeniowa zatwierdziła powzięte wczoraj uchwały prezydjum konferencji. Stosownie do tych uchwał nastąpi przerwa w pracach konferencji od dnia 19 marca do 4 kwietnia br., zaś główna Komisja konferencji zorganizuje kilka niezbędnych Komisji specjalnych.

Z kolei przystąpiono do dalszego ciągu generalnej debaty. Przemawiali czterej mówcy: delegat Afganistanu, Albanji, Grecji i Panamy.

Genewa, 24 lutego. (PAT). Przed zamknięciem dzisiejszego posiedzenia Konferencji rozbrojeniowej, przewodniczący Henderson zabrał głos i w dłuższem przemówieniu zrekapitulował wyniki zakończonej dziś dyskusji ogólnej, która wypełniła blisko dwa tygodnie i w której udział wzięło oko ło 50 szefów delegacyj. Henderson stwierdził, że mowy wygłoszone w dyskusji, nacechowane były optymizmem i zdecydowaną wolą osiągnięcia praktycznych rezultatów. Już ostatnio można wskazać na pewne punkty, co do których istnieje porozumienie. Konferencja zgodna jest co do tego, że projekt konwencji, opracowany przez Komisję przygotowawczą, powinien stanowić ramy prac konferencji. Zasada efektywnego ograniczenia zbrojeń może być uważana za przyjętą, jak również zasada ustanowienia skutecznej kontroli.

Pierwsze posiedzenie Komisji głównej.

Genewa, 24 lutego. (PAT). Dzisiejsze pierwsze posiedzenie Komisji głównej Konferencji rozbrojeniowej wypełniła dyskusja nad metodami pracy. Dyskusja ta mimo pozorów formalnych miała duże znaczenie polityczne. Chodziło o to, czy Komisja zdecyduje odrazu, iż prace jej odbywać się będą w ramach projektu konwencji z r. 1930, a inne propozycje traktowane będą jako poprawki, czy też dyskutowane będą jedne po drugich jako osobne projekty.

Po mianowaniu ministra Benesza przewodniczącym Komisji, zabrał głos brytyjski minister spraw zagr. Simon, który w sposób kategoryczny oponował przeciw dyskusji nad osobnemi projektami, ...cji, która jest rezultatem 5-letnich prac. Min. Simon przedłożył projekt rezolucji, w myśl którego projekt konwencji będzie stanowił ramy prac konferencji, przyczem delegacje będą mogły wygłaszać swe projekty jako poprawki i uzupełnienia. Premjer Tardieu poparł wniosek Simona, wskazując na to, że odrzucenie projektu konwencji pogrążyłoby konferencję w zupełnej anarchji. Także przedstawiciel Stanów Zjedn. poparł propozycję Simona. Komisarz Litwinow oświadczył, że może się zgodzić na tę propowiedział się za utrzymaniem konwencyzycję, gdyż jest obojętne, jakie propozycje stanowić będą ramy prac konferencji, jednakże są pewne propozycje, w szczególności sowiecka propozycja całkowitego rozbrojenia, które nie mieszczą się w tych ramach. Litwinow domaga się więc, aby ta propozycja była osobno rozpatrzona przez Komisję. Delegat Włoch poparł propozycję angielską. Tardieu, zabierając ponownie głos, proponuje dać satysfakcję Litwinowowi przez zawezwanie go do ponowienia sowieckiej propozycji całkowitego rozbrojenia. Tardieu oświadczył również, że musi zapewnić, iż Francja nie zgodzi się na zastąpienie poszczególnych części projektu konwencji propozycjami niemieckiemi. Oświadcza to w celu, by między delegacjami francuską i niemiecką utrzymać jasność i lojalność. Po przemówieniach delegatów Węgier, Turcji i Japonji propozycja Simona została przyjęta.

Jutro rano Komisja główna rozpatrzy propozycję całkowitego rozbrojenia, przedstawioną przez delegata Sowietów, którą niewątpliwie odrzuci.

Burzliwe sceny w Reichstagu

powtórzyły się wczoraj znowu.

Berlin, 24 lutego. (PAT). Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Reichstagu, min. Reichswehry Groener imieniem rządu wystąpił ostro przeciw wczorajszemu obrażeniu Hindenburga przez Goebbelsa. Groener odmówił Goebbelsowi, który nie był na froncie, prawa do wystąpień przeciwko Hindenburgowi, oświadczając, że słowa mowcy narodowo - socjalistycznego obrażały nie tylko prezydenta Rzeszy, lecz cały naród niemiecki. W czasie przemówienia Groenera z ław narodowych socjalistów padały różne okrzyki. Jeden z posłów hitlerowskich nazwał Groenera „typowym paserem". Prezydent Reichstagu wykluczył 2 posłów nar.-socjalistycznych. Imieniem frakcji nar. - socjalistycznej pos. Frick protestował przeciwko interpretacji wczorajszego oświadczenia Goebbelsa, utrzymując, że falszuje ona sens przemówienia.

Następnie zabrał głos socjaldemokrata Breitscheid, który polemizował z nar. - socjalistami. Podczas jego przemówienia, ci ostatni opuścili salę obrad. W sprawie reparacyj, Breitscheid powołał się na oświadczenie Goebbelsa z r. 1930, że również nar.-socjaliści uchylają się przed siłą faktów, ale jedynie dlatego, że narazie są do tego zmuszeni. Breitscheid oświadczył, że stanowisko socjaldemokrator pod tym względem w niczem nieróżni się od stanowiska nar. - socjalistów. Socjaldemokraci stoją na stanowisko, że Rzesza nie może już płacić reparacyj, ponieważ w połączeniu z długami międzynarodowemi stanowią one niebywały ciężar międzynarodowego życia gospodarczego.

Następnie zabrał głos poseł niemiecko - narodowy Freytag-Loringhoven, który krytykował politykę zagraniczną Brüninga, w szczególności zaś niepowodzenie projektu unji celnej z Austrją. Mówca rozwodził się nad konfliktem niemiecko - litewskim.

Poseł nar. - socjalistyczny Alfred Rosenberg posługiwał się Polską, jako argumentem dla zaatakowania polityki zagr. rządu Brüninga. Jako dalszy dowód niepowodzenia niemieckiej polityki zagranicznej, Rosenberg przytoczył konflikt niemiecko-litewski w sprawie Kłajpedy, występując przeciwko stosunkom, panującym w poselstwie niemieckiem w Kownie.

Gdy w czasie dalszych wywodów padły okrzyki ze strony socjaldemokratów, Rosenberg zagroził jednemu z socjalistów spoliczkowaniem. Na ławach lewicy powstała wówczas niesłychana wrzawa. Narodowi - socjaliści otoczyli trybunę, odgrażając się pięściami. Prezydent Reichstagu odebrał Rosenbergowi głos. Wówczas nar.-socjaliści wszczęli dziką wrzawę, tak, że prez. Loebe musiał znowu posiedzenie przerwać. W czasie przerwy zebrał się konwent senjorów, który uznał, że Rosenberg został obrażony zarzutem, iż w latach 1918-1922 był agentem Detterdinga. Po wyjaśnieniu incydentu i cofnięciu obrażającego wy razu, przewodniczący pozwolił Rosenbergowi na kontynuowanie przemówienia.

Po przerwie, w czasie posiedzenia Reichstagu przemawiał dalej poseł Rosenberg, który atakując politykę zagraniczną rządu oświadczył, że celem narodowych socjalistów są wielkie i silne Niemcy, podczas gdy celem centrowców i socjal - demokratów jest Paneuropa pod przewodnictwem Francji, z silną Francją i silną Polską, a słabemi Niemcami. W zakończeniu Rosenberg oświadczył, że jeżeli gabinet Brüninga nie zostanie obalony obecnie, to jednak za kilka miesięcy Brüning złoży swoją dymisję do rąk nowego prezydenta Rzeszy, a prezydentem tym będzie Adolf Hittler. Po przemówieniu Rosenberga obrady Reichstagu odroczono do jutra.

Ustawa o szkołach prywatnych.

Warszawa, 24 lutego. (PAT). Sejmowa Komisja oświatowa pod przewodnictwem posłanki Jaworskiej w obecności Wiceministra Pierackiego przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu w trzeciem czytaniu w brzmieniu uchwalonem w drugiem czytaniu projekt ustawy o szkołach prywatnych. Wszystkie kluby opozycyjne zgłosiły deklarację wypowiadającą się przeciwko powyższemu projektowi. Odrzucono również wniosek posła Strońskiego (Kl. Nar.) o zwrócenie się do Komisji konstytucyjnej o opinję w sprawie stwierdzenia, czy projekt ustawy uwzględnia w dostatecznej mierze postanowienia Konstytucji.

Jak wygląda teatr rumuński?

W jednym z ostatnich numerów „Czasu" krakowskiego pomieściła znana literatka rumuńska, p. Dusza Czara, ciekawy feljeton na temat rozwoju teatru w Rumunji.

Teatr i sztuka teatralna (tak samo i sztuka dramatyczna) powstają u Rumunów bardzo późno. Rumuni nie znali teatru średniowiecznych misterjów religijnych, a jedynym zabytkiem tego rodzaju jest tylko ludowa gra, zwana „Irozin", t. j. dramat jasełkowy, improwizowany przez chłopców pod gołem niebem w czasie Świąt Bożego Narodzenia; występują tam: król Herod, Trzej Królowie i pasterze.

Potem rozprzestrzenił się wśród ludu t. zw. „dramat magiczny", mający na celu różne zaklęcia i tańce, związane ze zmianami przyrody. Dotąd jeszcze istnieje w Rumunji t. zw. „Paparuda", t. j. taniec kręgu śpiewających, odzianych w liście i kwiaty, przyczem dziewczęta oblewa się wodą — aby odpędzić posuchę; albo t. zw. „Caloian", kiedy to rozbija się glinianą lalkę po roli, ażeby użyźnić ziemię. Przypomina to polskiego „Śmigusa" i „Marzannę". Jest także taniec snopów zebranych, z różnemi śpiewkami i zaklęciami (niby nasze „dożynki"). Ale to wszystko tylko resztki jakichś dawnych dramatycznych obrzędów.

Właściwie teatru i dramatu nie miała Rumunja aż do XIX wieku. Dopiero wtedy, jeszcze przed połączeniem Mołdawji i Wołoszczyzny, zaczęto myśleć o kulturalnym teatrze, dzięki wpływowi Zachodu i oświeconych bojarów. Powstają teatry w Jassach i Bukareszcie (za księcia Stirbey), ale napływająca przemożnie w XIX w. kultura francuska zdusiła w zawiązku poczynający się własny, narodowy dramat i teatr rumuński.

Dopiero powoli zaczyna się wybijać dramat rumuński, oparty na historji ojczystej, bajce i folklorze, — dramat romantyczny rumuński (głównie historyczny), mający takich twórców, jak Aleksandriu, Hasdeu, Delarancea i Davilla. To były właściwe początki teatru rumuńskiego w drugiej połowie XIX wieku. Wielkie zasługi położył tu zwłaszcza poeta-światowiec, Aleksander Davilla, jako kierownik teatru królewskiego i odnodziciel sztuki aktorskiej w Rumunji.

Od czasu Davilli, dramat rumuński, zostając tylko pod wpływem formy francuskiej, unaradawia się, sięga do tematów z życia narodowego, rumuńskiego. Pod kierownictwem prof. Pompiliu Eliad staje się też teatr rumuński ważnym czynnikiem wychowawczym i kulturalnym, wprowadzając także wielki repertuar literatury światowej w przekładach rumuńskich.

Nowy okres teatru i dramatu rumuńskiego, otwiera wreszcie Wojna Światowa, związana z odrodzeniem Rumunji. Dramat rumuński dojrzewa teraz do najwyższego swego napięcia. Wybitny epigon romantyzmu, Wiktor Eftimiu, jako dyrektor sceny narodowej, spycha przebrzmiały kierunek naturalistyczny na rzecz zawsze żywych źródeł romantyzmu rumuńskiego, wprowadzając zarazem wielkich obcych mistrzów i stylistów perspektywy scenicznej. Dopomaga mu dzielnie znakomity reżyser, Paweł Gusti Teatr bukareszteński zaczyna się chlubić zespołem pierwszorzędnych aktorów i aktorek.

Niema wprawdzie Rumunja żadnego teatru doświadczalnego, poświęconego nowej sztuce, ale posiada dziś już zrozumienie dla wysokiej sztuki, zna takich autorów, jak Strindberg, czy Wedekind, Shaw, Andrejew, czy Pirandello.

Ma też swoich własnych, rodzimych, wybitnych twórców. Dyrektor i aktor zarazem, Janovescu, poświęcił się komedji lekkiej, wzorowanej na francuskiej. W dramacie, zaznacza się silna osobowość Michała Sorbul, twórcy „Szkarłatnej namiętności", dalej młody liryk i pisarz dramatyczny, zabity na wojnie, Senlescu, twórca świetnej sztuki „Świetlisty tydzień", owianej jakimś blaskiem mistyki i odmaterjalizowania; przez ekspresjonizm ku drogom własnym idzie młody poeta dramatyczny, Lucjan Blaga i dopiero wybijający się talent, Jon Minolescu, autor „Sentymentalnego manekina".

Rumunja stoi w tej chwili przed rozwojem nowego dramatu narodowego. Posiada 6 teatrów narodowych: w Bukareszcie, Jassach, Krajowie, Cluju (Klausenburg), Czerniowcach i Chisinau. Państwo rumuńskie popiera też usilnie te sceny. Istnieją również teatry mniejszości narodowych: 8 trup stałych węgierskich, 1 niemiecka i 1 rosyjska. (Moglibyśmy zapytać: A polska? Przecież przed wojną istniała w Czerniowcach!).

P. Dusza Czara przywiązuje wielkie nadzieje do dalszego rozwoju teatru rumuńskiego; przypomina też, że wybitni aktorzy Komedji Francuskiej, Edward Manu i żyjąca Marja Ventura — to przecież także Rumuni.

(—s—)

P. Wojewoda dr. Rożniecki

przeprowadził lustrację kuchni dla bezrobotnych.

W dniu wczorajszym odbyła się doraźna lustracja szeregu kuchni na terytorjum miasta Lwowa, w których Komitet Wojewódzki dla spraw bezrobocia za pośrednictwem miejskiego Komitetu dla spraw bezrobocia oraz miejskiego Komitetu Opieki pozaszkolnej przeprowadza dożywianie tak bezrobotnych jak i ich dzieci. Lustrację przeprowadził osobiście p. Wojewoda lwowski dr. Rożniecki, rozpoczął ją od zbadania sposobu kwalifikowania i ewidencyj bezrobotnych przez dzielnicowe Komitety dla spraw bezrobocia. W tym celu przybył na wstępie do Miejskiego Urzędu Dzielnicowego Nr. VII. na Zamarstynowie, gdzie szczegółowo przeglądnął wszystkie wykazy pracy. Również interesował się sposobem wydawania bonów żywnościowych i opałowych. Następnie zwiedził kuchnię żywienia dzieci w Miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Zamarstynowskiej, dożywiającą 175 dzieci bezrobotnych, zgrupowanych przedewszystkiem z dzieln. VII i III. Obiad ten wynosił przeciętnie od 23 do 25 gr. Nastrój wśród dzieci i wygląd ich był bardzo dobry, co p. Wojewoda stwierdził osobiście w rozmowie z dziećmi.

Następnie zwiedził p. Wojewoda kuchnię dla dorosłych bezrobotnych przy ul. Wagowej l. 1, przy ul. Teatyńskiej, przy ul. Wronowskich i przy ul. Boimów, w których stwierdził dobry stan odżywiania bezrobotnych, koszta własne obiadów z wyjątkiem obiadów rytualnych wydawanych przy ul. Boimów i Starozakonnej wynoszą od 37 do 40 gr. Natomiast obiady rytualne znacznie kwotę tę przekraczają. Komitet bezrobocia płaci jednak przeciętnie za obiady po 40 gr. W dalszym ciągu zwiedził p. Wojewoda kuchnię dożywiania dzieci bezrobotnych przy ul. Starozakonnej, gdzie dożywia się ponad 400 dzieci z tem, że Komitet dla bezrobotnych pokrywa koszty dożywiania 150 dzieci. W kuchni dla dzieci w szkole św. Antoniego dożywia się 150 dzieci, wszystkie staraniem Komitetu dla spraw bezrobocia, obiad kalkuluje się tu około 30 gr. W szkole zawodowej żeńskiej oglądnął p. Wojewoda kuchnię dożywiającą również około 150 dzieci bezrobotnych. P. Wojewoda zwiedził nadto Ochronkę im. Marszałka Piłsudskiego przy ul. Jabłonowskich, gdzie jednak nie zastał dzieci albowiem wszystkie prawie były w szkole. W punkcie dożywiania dzieci na Persenkówce mieszczącym się w dawnych zabudowaniach Państw. Zakł. Obr. Drzewa, dożywia się kosztem Komitetu dla spraw bezrobocia około 80 dzieci, a obiady kalkulują się od 20 do 30 gr. Na czele kuchni dla dożywiania dzieci stoi Komitet Miejski Opieki pozaszkolnej pod kierownictwem prez. Drojanowskiej, kuchnię zaś dla bezrobotnych przy ul. Wagowej prowadzi Sekcja kuchenna Miejskiego Komitetu dla spraw bezrobocia przez Zw. Pr. Obyw. Kobiet. Kuchnię przy ul. Boimów i Starozakonnej prowadzi Schronisko dla bezdomnych pod przewodnictwem p. Runy Reitmanowej. Kuchnię przy ul. Teatyńskiej prowadzi Two Pań im. św. Wincentego a Paulo. Wszystkie kuchnie odnośnie do żywienia bezrobotnych podlegają szczegółowej kontroli i kierownictwu Miejskiego Komitetu dla spraw bezrobocia, który przez swoją Sekcję kuchenną co pewien czas ustala kalkulację i ceny za poszczególne obiady. P. Wojewoda z okazji lustracji wydał szereg wskazówek, które w najbliższym czasie zostaną wprowadzone w życie. We wszystkich kuchniach stwierdził pozatem p. Wojewoda dobre warunki żywienia i dostatecznie wystarczające racje żywnościowe.

Interesującym momentem z zakresu działalności Komitetu, są cyfry stwierdzające, że na terenie m. Lwowa z pomocy Komitetu korzysta 9860 ro dzin czyli około 30.000 osób. W 18 kuchniach dla dzieci dożywia się 1965 dzieci. Ponadto zorganizowano samodzielne dożywianie dzieci bezrobotnych i niezamożnych we wszystkich szkołach publicznych tak powszechnych jak i średnich oraz zawodowych, przez udzielenie na ten cel Kołom rodzicielskim przy tych zakładach subwencyj gotówkowych oraz cukru w naturze. W zakładach tych korzysta z akcji dożywiania przeciętnie około 200 dzieci dziennie, otrzymując bezpłatnie posilne śniadania. Akcja dożywiania będzie prowadzoną przy pomocy Wojewódzkiego Komitetu do końca bież. roku, gdyż Komitet Wojewódzki ma zapewnione ku temu środki w postaci mieszanki kawowej i cukru. Dożywianie bezrobotnych i ich dzieci odbywa się także w innych centrach Województwa, jak w Drohobyczu, Borysławiu, Przemyślu, Rzeszowie, Sanoku, Krośnie oraz większych miastach, miasteczkach i wsiach Województwa.

Bawarscy monarchiści za powrotem Wittelsbachów.

Monachjum, 24 lutego. (PAT). Bawarskie związki monarchistyczne rozwijają coraz to silniejszą agitację na rzecz królestwa i byłej dynastji Wittelsbachów. M. in. odbyła się wielka manifestacja w jednej z największych sal Monachjum, na której obecny był książę Ludwik - Ferdynand jako przedstawiciel Wittelsbachów oraz cały szereg oficerów byłej armji królewskiej. Przewodniczący Związku król. bar. v. Guttenberg wygłosił bardzo znamienne przemówienie, podając surowej krytyce Konstytucję wejmarską, która, jego zdaniem, pozbawiła Bawarję prawa do życia.

Mówca, przechodząc do spraw aktualnych, szczególnie zaś niebezpieczeństwa bolszewickiego, oświadczył, że Bawarja nie uzna nigdy takiej Rzeszy, którą kierować będzie Moskwa. O ile narodowo - socjaliści mieliby odnieść zwycięstwo nad bolszewizmem, to będą musieli udowodnić, że są monarchistami i chrześcijanami. Dyktatura i federalizm nie dadzą się w Bawarji połączyć. O ile zaś rozgrywka pomiędzy narodowo - socjalistami a komunistami miałaby się zadługo przeciągać, to Związek królewski nie zamierza się pogodzić z Konstytucją wejmarską, lecz, przeciwnie, naród złoży wtedy swą przyszłość w ręce króla.

—o—

Sąd doraźny w Przemyślu.

Przemyśl, 25 lutego. (PAT). Wczoraj przed sądem doraźnym w Przemyślu toczyła się rozprawa przeciwko Adamowi Rabskiemu lat 27, bezrobotnemu o to, że w nocy z dnia 1 na 2 lutego br. wtargnął niespodzianie do budki strażnika miejskiego Daniela Perzyńskiego i ogłuszywszy go uderzeniem bryły węgla w głowę, zrabował mu 100 zł. zebranych z t. zw. kopytkowego oraz zegarek. Rabski tłumaczył się przed sądem, że do rabunku popchnęła go rozpacz. Rabski przed ożenieniem się, zapewnił rodziców żony, że ma posadę i zarabia miesięcznie 100 zł.. Tylko na podstawie tego warunku uzyskał pozwolenie na małżeństwo. Mimo usilnych starań nie zdołał jednak znaleźć pracy. W dniu 1 lutego br. przyszło między Rabskim a teściem do ostrej wymiany słów na ten temat. Rabski zrozpaczony postanowił dokonać napadu na strażnika miejskiego Perzyńskiego, którego znał zresztą i wiedział o tem, że znajdzie przy nim gotówkę.

Trybunał skazał Rabskiego na karę śmierci przez powieszenie, jednak wziąwszy pod uwagę okoliczności łagodzące, jak nieganne dotąd zachowanie się oskarżonego, zamienił mu karę śmierci na karę dożywotniego więzienia. Rozprawie przewodniczył sędzia S. O. Krzewiński, oskarżał wiceprokurator Haszczyc.

———

Kryzys emigracji a wychodźtwo Żydów do Południowej Ameryki.

Staraniem Lwowskiego Oddziału Żydowskiego Centralnego Towarzystwa Emigracyjnego „Jeas“ wygłosi pod tym tytułem w niedzielę, dnia 28 b. m. o godzinie 19.30 w sali Gminy Żydowskiej przy ul. Bernsteina 12 odczyt p. Leon Alter z Warszawy, wybitny znawca problemów emigracyjnych i wieloletni działacz emigracyjny, członek Państwowej Rady Emigracyjnej oraz Dyrektor centralnego biura „Jeasu“ w Warszawie. — P. Alter, który ubiegłego lata odbył dłuższą podróż po krajach Południowej Ameryki, roztoczy przed publicznością obraz sytuacji wychodźczej w Południowej Ameryce.

Nie ulega wątpliwości, iż odczyt ten wywoła żywe zainteresowanie w kołach społeczeństwa, tak ze względu na temat odczytu jak i na osobę prelegenta.

Bilety wstępu w cenie 1 zł. 50 gr. i 50 gr. do nabycia w księgarni „Nowości“ ul. Kopernika 3, u portjera „Domu Emigracyjnego“, Wiśniowieckich 4 jakoteż w dniu odczytu przy kasie o godz. 6-tej wieczorem.

* * *

Dnia poprzedniego t. j. w sobotę o g. 17.30 p. Leon Alter wygłosi odczyt o swych spostrzeżeniach podczas podróży po Ameryce Południowej w Świetlicy „Domu Emigracyjnego“ przy ulicy Wiśniowieckich 4.

———

Nagroda strzelecka.



Na zdjęciu naszem widzimy nagrodę przechodnią komendanta głównego Związku Strzeleckiego na coroczne korespondencyjne zawody strzeleckie Polska - Estonja, na których barwy polskie reprezentuje Związek Strzelecki, estońskie zaś — Kaitseliit (gwardja obrony narodowej). Dnia 24 b. m. komendant główny Związku Strzeleckiego ppułk. Rusin wręczył uroczyście tę nagrodę posłowi estońskiemu w Warszawie, który z kolei prześle ją komendantowi głównemu Kaitseliitu, którego reprezentacja w r. ub. po raz pierwszy odniosła zwycięstwo w zawodach.

Rzekoma choroba Brianda.

Paryż. 24 lutego. (PAT.) Jak donoszą z Cocherel, Briand jest ubawiony krążącemi pogłoskami o swoim stanie zdrowia, które nieuległo żadnej zmianie na gorsze, a nawet nastąpiła w niem poprawa.

Likwidacja Komitetu Floty Narodowej.

Warszawa, 24 lutego. (PAT). Sejmowa Komisja morska na dzisiejszem swem posiedzeniu pod przewodnictwem posła Kosydarskiego, uchwaliła po referacie posła Tomasiewicza projekt ustawy o likwidacji Komitetu Floty Narodowej. Art. 2 wspomnianego projektu ustawy głosi, że dalsze gromadzenie funduszów na rzecz polskiej floty, oraz koordynacja poszczególnych instytucyj i osób, współdziałających w zbieraniu funduszów na ten cel, będzie przez Radę Ministrów powierzone stowarzyszeniu, którego statut, niezależnie od uprawnień władz administracyjnych co do ogólnych przepisów o nadzorze nad stowarzyszeniami, będzie zatwierdzony przez Radę Ministrów. Do artykułu tego Komisja przyjęła poprawkę, że wymienione stowarzyszenie przejmie również prawa i zobowiązania Komitetu Floty Narodowej.

Z wydawnictw perjodycznych.

„Wiadomości Statystyczne“. Wyszedł z druku zeszyt 5 „Wiadomości Statystycznych“, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim 3 razy na miesiąc. Zeszyt ten zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: Stanu Gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografji i zdrowotności oraz dział: różne. — „Wiadomości Statystyczne“ obok zestawień zasadniczych odkrywają coraz to inne działy naszego życia państwowego i społecznego, są zatem jego żywem odbiciem, zasługującym również ze względu na swą aktualność na uwagę kół interesowanych.

———

KRONIKA

LUTY 25 Czwartek	KALENDARZYK
	Rz.-kat. Cezarego
	Gr.-kat. Mełetyja
	Wschód słońca g 6 m 33
	Zachód „ g 17 m 06
	Długość dnia g 10 m 33

Ostrzeżenie!

Związek Wydawców Dzienników Lwowskich stwierdził na podstawie dłuższych obserwacyj, że niektórzy sprzedawcy gazet prowadzą na szkodę wydawnictw najrozmaitsze manipulacje przy sprzedaży dzienników, a w szczególności, że niesumienni sprzedawcy ciągną zyski ze stratą Wydawnictw ***z wypożyczania gazet,*** *otrzymywanych do komisowej sprzedaży.*

Związek Wydawców postanowił zastosować ***jak najostrzejsze represje*** *w stosunku do tego rodzaju oszukańczych manipulacyj i wobec kilku konkretnych faktów zwrócił się do władz sądowych o przeprowadzenie śledztwa i ukaranie winnych oszustwa.*

Zwracamy uwagę na to, że ***wypożyczanie dzienników przez sprzedawców jest karygodnem nadużyciem, a osoby domagające się wypożyczania stają się współwinne tego przestępstwa.***

Zrzeszone w Związku Wydawców Dzienników Lwowskich:

„Chwila“, „Dziennik Ludowy“, „Gazeta Lwowska“, „Gazeta Poranna“, „Illustr. Kurjer Codzienny“, „Kurjer Lwowski“ „Słowo Polskie“, „Wiek Nowy“.

LWOWSKA

CO GRAJĄ W TEATRACH:

TEATR WIELKI.

Czwartek, 25 lutego o godz. 5.30 „Sen nocy letniej“ (przedstawienie szkolne).

Piątek, 26 lutego o godz. 8 w. „Sen nocy letniej“.

Sobota, 27 lutego o godz. 4 „Sen nocy letniej“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota, 27 lutego o godz. 8 w. Opera.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek, 25 lutego o godz. 8 w. „Święty płomień“.

Piątek, 26 lutego o godz. 8 w. „Święty płomień“.

Sobota, 27 lutego o godz. 8 w. „Święty płomień“.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, 25 b. m., o godz. 8 wiecz.: „Królowa Nocy“.

W Teatrze Wielkim dzisiaj wyjątkowo o godz. 5.30 wiecz. przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Sen nocy letniej“ Szekspira. Powtórzenie tego wspaniałego widowiska w piątek wieczorem i w sobotę popołudniu.

W Teatrze Rozmaitości dzisiaj, w środę wieczorem popularne przedstawienie po cenach zniżonych, amerykańska komedja „Roxy“, Connersa. Obsadę stanowią pp.: Bohdańska, Faleńska, Martini, Kipeniówna, Chodecki, Machalski i Połoński. Reżyserja Władysława Krasnowieckiego. Dekoracje Władysława Daszewskiego. — Jutro, w czwartek i w piątek weiczorem sztuka Somerset Maughama „Święty płomień“.

CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Dwa serca biją w walca takt“.
CHIMERA: „Powrót do życia“ Gaynor i Farrel.
KOPERNIK: „Bal w operze“.
LEW: „Dwa serca bją w walca takt“.
MARYSIEŃKA: „Bal w operze“.
OAZA: „Trzy siostry“ oraz „Wyspa zatopionych serc“.
PALACE: „Ronny“ z Köthe de Nagy.
PAN: „Kawiarenka“.
PASAŻ: „Testament miljonera“.
PROMIEŃ: „Karuzela udręczeń“.
SŁOŃCE. „Czarna róża“.
STYLOWY: „Hai Tang“ i „Rozkoszna dziewczyna“.

Ostre strzelanie na Zamarstynowie. W dniach: 2, 3, 5, 7, 9, 10, 12, 14, 16, 17, 21, 23, 24, 30, 31 marca b. r. odbywać się będą na stzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrem strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do których zarządzeń winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

12,449.000 zł. na fundusz bezrobocia.

W dniu 24 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Wiceministra pracy i opieki społecznej, p. Szubartowicza, posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem przyjęto preliminarz budżetowy na miesiąc marzec b. r.

Preliminarz ten przewiduje m. in. na zasiłki dla bezrobotnych, oraz koszta ich przejazdów sumę 12,499.700 złotych.

Przewidywana liczba bezrobotnych, upawnionych do otrzymywania ustawowych świadczeń, wynosi na marzec 160.000 osób.

Zarząd Główny Tow. Badania Historji Obrony Lwowa i Województw Południ.-Wschodn. Lwów, plac Bernardyński 6, prosi Pana Porucznika Bergmana, dcę komp. kulparkowskiej Obrony Lwowa, w listopadzie 1918, o podanie obecnego adresu dla celów opracowania historji walk tej kompanji. Również uprasza się wszystkich mogących wskazać obecny adres por. Bergmana o podanie go do wiadomości Zarządowi.

Na posiedzeniu Sekcji technicznej Rady Miejskiej, odbytem pod przewodnictwem inż. Matzkego w obecności wiceprez. inż. Kolbuszowskiego, radny Howykowycz referował sprawę parcelacji i planu zabudowania gruntów, położonych na Sygniówce, a należących do Zofji Boberowej i spólników. Na wniosek referenta uchwalono odesłać sprawę do Magistratu celem przeprowadzenia pertraktacyj ze stronami co do złożenia kaucji i innych warunków parcelacji. Sprawę częściowego korczunku lasu w Pasiekach łyczakowskich uchwalono uzgodnić z koniecznością zalesienia Pasiek. W sprawie tej ma się odbyć jeszcze konferencja w Województwie, w której wezmą udział członkowie sekcji i strony interesowane. Wkońcu postanowiono również odroczyć sprawę odbudowy realności na ul. Zamkowej celem przeprowadzenia pertraktacji z właścicielem co do zamiany gruntu.

Cały świat sportowy stanął wczoraj u trumny tragicznie zmarłego podczas zapasów bokserskich ś. p. Eugenjusza Godiły-Godlewskiego. Trumnę poprzedzały delegacje lwowskich klubów sportowych z Pogonią na czele. Chór odśpiewał pieśni żałobne, poczem kondukt ruszył ku cmentarzowi, na którym nowa przybyła mogiła.

Samobójstwo. W hotelu Wiedeńskim przy ul. Na Błonie 6 powiesił się ubiegłej nocy uczeń 4-tej klasy gimnazjalnej Zdzisław Glatke.

W **klatce małp** w menażerji, znajdującej się w b. cyrku Kornackiego przy ul. Kopernika, zajęła się słoma od ustawionego tam żelaznego piecyka. Usłyszawszy rozpaczliwe wrzaski przerażonych lokatorów klatki, służba rzuciła im się na pomoc, ratując nieszczęśliwe stworzenia. Mimo to jedna z małp poniosła śmierć. Wezwana straż pożarna prędko zapobiegła większej katastrofie, którą mogła spowodować obecność w menażerji lwów i tygrysów i inych dzikich okazów świata zwierzęcego.

KRAJOWA

PRZEMYŚL. **Rozprawa o morderstwo.** W Sądzie okręgowym w Przemyślu rozpoczął się wczoraj proces przeciwko Janowi Szymańskiemu, lat 22 i Zbigniewowi Gołębiowskiemu, lat 20, z Dobromila. Akt oskarżenia zarzuca obu obwinionym, że w dniu 5 czerwca 1931 zwabili do łozy nad rzeką Wyrwą w Dobromilu kolonistę Karola Hartmana, poczem zabili go 4 strzałami rewolwerowemi i zrabowali mu kwotę 200 dolarów i 100 zł.. Obaj oskarżeni do winy się nie przyznają. — Sprawa ta już była przedmiotem rozprawy sądowej w listopadzie ub. r. Wówczas ława przysięgłych odpowiedziała 6 głosami, że oskarżeni winni są zbrodni zabójstwa, zaś 6 głosami zaprzeczyła. Wobec tego oskarżeni powinni byli wówczas opuścić więzienie. Trybunał jednak werdyktu sędziów przysięgłych nie uznał i sprawa została przekazana obecnej kadencji, gdzie toczy się przed innym składem sędziów przysięgłych i innym kompletem sędziowskim trybunału. Sprawa rozpisana jest na 4 dni.

BORYSŁAW. **Przejechanie.** Wczoraj rano zdarzył się na stacji kolejowej w Borysławiu wypadek przejechania przez szybującą lokomotywę Sebastjana Juchy, robotnika kolejowego, który, nie zauważywszy sygnałów ostrzegawczych, dostał się pod koła lokomotywy i doznał zgniecenia klatki piersiowej i licznych kontuzyj na całem ciele. Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Drohobyczu.

SOKAL. **W związku z ostatniemi opadami śnieżnemi,** cały powiat tut. zasypany został grubą warstwą śniegu. Miejscami wiele domów zasypał śnieg prawie po dachy. Połączenia telefoniczne w wielu miejscach zostały przerwane i naprawiono je dopiero we wtorek wieczorem. Ruch pociągów doznał chwilowej przerwy. W dniu 22 bm. wieczorem i 23 bm. rano nie przyszły ani też nie odeszły pociągi do Lwowa. Komunikacja odbywała się przez Rawę Ruską i to z wielkiemi opóźnieniami. Drogi kołowe w powiecie są zasypane tak, że komunikacja kołowa jest nadzwyczaj utrudniona.

STANISŁAWOW. **Posiedzenie Rady Wojewódzkiej.** W dniu wczorajszym odbyło się w sali Urzędu Wojewódzkiego, pod przewodnictwem Wojewody Jagodzińskiego, posiedzenie Rady Wojewódzkiej. Po złożeniu przyrzeczenia przez nowego zastępcę członka Rady dra Iwana Wolańskiego, rozpatrzono m. in. sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetów niektórych związków komunalnych, sprawy podatkowe i budżety gmin wiejskich, oraz sprawy personalne związków komunalnych.

KRAKÓW. **Dwa zgony.** Zmarli tu profesor prawa kościelnego Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Józef Brzeziński, członek Polskiej Akademji Umiejętności, i emerytowany generał dywizji Józef Stiller, b. komendant placu w Krakowie, prezes i członek honorowy Towarzystwa Myśliwskiego Św. Huberta.

KATOWICE. **Oszust w habicie zakonnika.** Ostatnio na terenie Śląska grasował oszust, który w habicie zakonnika zdołał wyłudzić od kilku rodzin obywatelskich w Katowicach i Królewskiej Hucie poważne kwoty, sięgające do 1000 złotych. Oszustem tym okazał się niejaki Waldemar Rzymek, pochodzący z Nowego Miasta. Rzymek przez dłuższy czas przebywał na Pomorzu, później w Poznaniu, jako sanitarjusz. Następnie przybył na Śląsk i tu dostał się do Zakładu OO. Bonifratrów w Bogudzicach, jako kwestarz. Policja wysłała za Rzymkiem listy gończe.

WILNO. **Echa śmierci ś. p. Wacławskiego.** Dowiadujemy się, iż student Wulfin, aresztowany w związku ze śmiercią Wacławskiego, otrzymał w tych dniach akt oskarżenia. Pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej z art. 122 K. K. Drugi oskarżony, Załkind, aresztowany w związku z tą sprawą, otrzyma akt oskarżenia w dniach najbliższych. Obie sprawy sądzone będą najprawdopodobniej w pierwszej połowie kwietnia.

TARNOPOL. **Zjazd Z. P. O. K.** Dnia 28 lutego odbędzie się w Tarnopolu zjazd Związków Pracy Obywatelskiej Kobiet.

BRODY. **Wykrycie tajnej gorzelni.** Wczoraj nad ranem policja tutejsza wykryła wielką tajną gorzelnię, która mieściła się w lokalu nieczynnej fabryki mydła Mosesa Frenkla. Wykryta tajna gorzelnia zorganizowana była na wielką skalę, a wódkę pędzono z cukru. Dalsze dochodzenia w toku.

Pogrzeb bł. p. dr. Filipa Schleichera.

Pod domem żałoby przy ul. Rutowskiego zebrały się wczoraj w południe tłumy Lwowian, którzy przybyli tam, by towarzyszyć na miejsce wiecznego spoczynku pośmiertnym szczątkom tak bardzo dla miasta zasłużonego działacza i obywatela.

Wśród zgromadzonych dookoła żałobnego rydwanu znaleźli się przedstawiciel Województwa, naczelnik Wydziału samorządowego Tejszarski, prezydjum miasta z Radą miejską w komplecie, przedstawicielstwo żydowskiej Gminy wyznaniowej, świata prawniczego, stowarzyszeń i związków, w których tak wydatnie Zmarły pracował.

Wiceprezydent Chajes i b. wiceprezydent prof. dr. Chlamtacz podkreślili w swych gorących przemówieniach istotne zasługi bł. p. Schleichera, jego przywiązanie do miasta, ofiarną pracę, zalety serca i charakteru, poczem olbrzymi kondukt żałobny ruszył ku cmentarzowi izraelickiemu, gdzie wygłoszono również kilka mów im. towarzystw dobroczynnych, tracących w Zmarłym gorliwego opiekuna.

Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.

Otwarta w Salonach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych wystawa obrazów art.-mal. Feliksa Wygrzywalskiego, oraz grafiki art.-mal. Janiny Nowotnowej cieszy się nadal bardzo wielką frekwencją zwiedzających, ponad 2.000 osób zwiedziło ją dotąd — chcąc zaś wszystkim umożliwić zwiedzenie tej ze wszech miar wielkiej wystawy, Towarzystwo postanowiło przedłużyć ją jeszcze na tydzień t. zn. do dnia 2 marca br. włącznie. Szereg prac zakupionych na tej wystawie, świadczy dobitnie, że p. Wygrzywalski jako też p. Nowotnowa mają bardzo wielką ilość zwolenników ich talentu. W dniu 2 marca nastąpi nieodwołalnie zamknięcie, poczem w dniu 6 marca otwartą zostanie wystawa obrazów Szczepu Szukalszczyków „Rogate Serce“, grafiki Korzeniowskiej Wandy, nadto kolekcji prac Lama, Malermana i Kunkego. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10 do 15 popołudniu.

Ze srebrnego ekranu.

„Ronny“.

Operetka filmowa wytwórni „Ufa“. Reżyserował Reinhold Schünzl, muzyka Em. Kalmana. W głównych rolach Käthe de Nagy i R. Dantzer.

Kino „PALACE“.

Filjacja wielkich filmów jest zjawiskiem notorycznem; ale rzadko się zdarza, aby takie „dziecię“ wdało się w film macierzysty. Tymczasem „Ronny“, która z prawdziwą bezceremonjalnością pełnemi garściami czerpie z „Kongresu“ Pommera, przez wzbogacenie ruchu i operetkowej groteski utrzymuje się w doskonałej klasie i staje w rzędzie najlepszych operetek dźwiękowych ostatniej doby.

Treść? Treść operetek ma już pewien uświęcony schemat, od którego mało kto próbuje się uchylić. W operetce musi być księstwo, dwór, marszałek i minister i czarująca idylla między księciem (księżną), a kimś ze świata parjasów. Od pewnego czasu także powstała w teatrze i w filmie manja tworzenia operetek o operetce, gdzie znowu powtarza się motyw niespodziewanej primadonny. ratowania sztuki w ostatniej chwili i zawsze olśniewający sukces „Kopciuszka“.

Wszystko to znalazło się i w „Ronny“, z dodaniem dosłownych repetycyj z „Kongresu“ (Ronny wchodzi do pałacu księcia. i Ronny jedzie powozem przez miasto).

Specjalnym wdziękiem tej całej historji jest oryginalna, a kapitalna stacyjka księstwa Peruzji i figura „naczelnika“, który zarazem stanowi cały „personal“ stacji. Pozatem wygrał Schünzl reżyserję śmiałem wzbogaceniem elementu ruchu i tańca. W „Ronny“ wszyscy tańczą — i zawsze tańczą. A cała rzecz w tem, że taniec ten nie jest wstawką, ale naturalnym wyrazem sytuacji. Po raz pierwszy taniec w operetce otrzymał — sens.

Muzyka, wykonana przez orkiestrę Webera, miła i pełna wyrazu, wystawa wspaniała, kostjumy pomysłowe, balet świetnie zgrany. Czegoż więcej chcecie? S. G. Ł.

Chiny będą zmuszone

do naruszenia przywilejów koncesji międzynar.

Szanghaj. 24 lutego. (PAT.) Mer Szanghaju wystosował do członków korpusu konsularnego ostrzeżenie, zapowiadające możliwość naruszenia przez Chińczyków dotychczasowych przywilejów koncesji międzynarodowej. Mer Szanghaju oświadczył, że — o ile władze koncesji nie będą mogły przeszkodzić Japończykom w posługiwaniu się koncesją, jako podstawą operacyjną — nie można będzie czynić odpowiedzialnym rządu chińskiego za konsekwencje jakie z tego faktu mogą wyniknąć.

Szanghaj. 24 lutego. (PAT.) Na froncie Kiang-Wan wskutek niesłychanych roztopów okopy zarówno chińskie jak i japońskie są pogrążone w wodzie i grząskiem błocie. Japońska artylerja i samoloty w dalszym ciągu bombardują gwałtownym ogniem pozycje chińskie, zaś chińskie karabiny maszynowe bez przerwy obsypują celnemi strzałami okopy japońskie. Na froncie Chapei japońska artylerja morska gwałtownie ostrzeliwuje pozycje chińskie na północnym odcinku, gdzie również toczą się zacięte walki piechoty obu stron.

Szanghaj. 24 lutego. (PAT.) Ewakuacja japońskiej ludności cywilnej w Szanghaju liczącej jeszcze ponad 16.000 osób trwa w dalszym ciągu. W dniu dzisiejszym 1000 osób zabrano na pokład statku udającego się do Japonji.

Szanghaj. 24 lutego. (PAT.) Ataki piechoty japońskiej, wspomagane przez samoloty, czołgi i samochody pancerne nie zdołały wyprzeć Chińczyków z Kiang-Wan. Z nastaniem nocy pozycje obu stron pozostały bez zmian. Sami Japończycy zaprzeczyli oficjalnie wiadomości, jakoby zdobyli Kiang Wan. Bohaterski opór żołnierzy chińskich wywołuje w Chinach entuzjazm. Do okopów chińskich nadsyłane są bezustannie ciepłe ubrania i podarki dla żołnierzy. Codziennie wzdłuż linji pod ogniem japońskich dział zjawiają się automobile, prowadzone przez młode Chinki, które zachęcają do walki.

Nankin. 24 lutego. (PAT.) Według otrzymanych przez ministerstwo spr. zagranicznych informacyj z Charbina, słynny chiński generał Ma-Szao-Szan, który wsławił się zbrojnem przejściem przez rzekę Nonni, sforsowaną przez Japończyków, został zabity. Wiadomość ta nie została dotychczas potwierdzona z innych źródeł.

Szanghaj. 25 lutego. (PAT.) Bombardowanie Chapei przez Japończyków wywołało liczne pożary, które rozszerzyły się na przestrzeni 15 ha. niszcząc wszystko. Japończycy zajęli stację Lung-Wa na linii kolejowej Chapei-Hankou odległej kilka kilometrów od Szanghaju. Samoloty japońskie rozrzuciły znaczne ilości odezw podpisanych przez admirała Nomurę, **w których admirał obiecuje**, że wojska chińskie, które skapitulują będą dobrze traktowane, w razie zaś oporu z ich strony w dalszym ciągu, odezwy zapowiadają im straszny los.

Moskwa. 25 lutego. (PAT.) Korespondenci sowieccy donoszą, że na odcinku Szanghaju Japończycy zamierza ją wprowadzić w najbliższym czasie dwie nowe dywizje 11-tą i 14-tą. Transporty są podobno już w drodze.

Genewa. 24 lutego. (PAT.) Ogłoszona tu została odpowiedź Japonji na apel 12 członków Rady. Składa się ona z pisma do przewodniczącego Rady, oraz deklaracji rządu japońskiego. W piśmie japoński minister spr. zagranicznych zaznacza, że apel członków Rady był skierowany pod fałszywym adresem. Położenie kresu konfliktowi zbrojnemu zależy od Chińczyków, którzy go wywołali. Nota potępia pozatem projekt zastąpienia obrad Rady Ligi obradami komitetu, z których wy klucza się niektórych członków Rady. W deklaracji Japonja oświadcza, że na pastnikami są Chińczycy, natomiast Japonja miała prawo bronić się. Jeżeliby wojska japońskie wycofały się, Chińczycy zajmą koncesję międzynarodową. Japonja niesłusznie jest oskarżana o to, że nie poddaje się pokojowym metodom załatwienia konfliktu. Uczestniczy ona w nich bez zastrzeżeń, ale metody, jej zdaniem, nie wykluczają „tymczasowych zarządzeń obronnych". Deklaracja oświadcza dalej, że rząd japoński nie uważa, ani nie może uważać Chin za „państwo zorganizowane" w sensie paktu Ligi. Chiny były dotąd traktowane tak, jakgdyby słowo „Chiny" oznaczało naród zorganizowany. Ale żadna fikcja nie może trwać wiecznie, szczególnie, gdy staje się niebezpieczna. Dziś trzeba brać w rachubę nie fikcję, lecz rzeczywistość. W tych anormalnych warunkach nie można stosować do Chin paktu Ligi Narodów.

„Narodowe" zabawki.

Przykład niemieckiego pacyfizmu.

W ostatnich czasach pedagogja niemiecka wymyśliła nową zabawę dziecinną, uzupełniającą wychowanie „narodowe". Ilustrowane tygodniki niemieckie są przepełnione reklamami no wego gatunku zabawek. Przypatrzmy się jak one wyglądają.

Rozkładamy ozdobne kartonowe pudło: wojsko, samoloty, tanki — wszystko ołowiane. Najładniej wykonane są figurki niemieckich wojowników w dwóch gatunkach t. j. t. zw. „Hittlerowcy" i żołnierze „Reichswehry". Są oni oczywiście doskonale uzbrojeni, mają butne miny, ich tanki i samolote oznaczone barwami niemieckiemi są efektownie wykończone. Zobaczmy dalej — oto jest i armja nieprzyjacielska... żołnierze polscy i francuscy, mający wygląd raczej korsykańskich bandytów, zaopatrzeni w noże tkwiące za pasem, siekiery, figurki ich są pochylone i robią wrażenie odrażające.

Patrzmy dalej — oto jest i mapa zabawy w wojnę. Przedstawia ona pogranicze niemiecko - polskie, Województwo poznańskie, Pomorze polskie. Gdynię, Gdańsk. Wszystko na tej mapie nazwane jest po niemiecku, a gra polega na tem, że dopowiednim rzucaniem kości, posuwa się armja niemiecka, albo cofa, wyznaczonemi szlakami ziem naszej Ojczyzny. Twierdze ważniejsze mogą zdobyć tylko czołgi i samoloty przy wyrzuceniu trzech szóstek kośćmi. Nazywa się to „Gasangriff", (atak gazowy), przyczem dzieci obowiązuje regulamin gry, do nałożenia masek gazowych i zapalenia kadzidlanych, pachnących gałek. Zabawa, podsycająca nienawiść do Polaków, pouczająca geograficznie o apetycznych dla Niemców polskich ziemiach.

7 i pół miljonów kobiet szoferami.

Rekord w dziedzinie kierowania autem przez kobiety osiągnęły Stany Zjednoczone. Urząd rejestracyjny w Waszyngtonie obliczył, że w r. 1931 prawo samodzielnego kierowania samochodami posiadało 7,546.615 kobiet.

Na pierwszem miejscu znajduje się Stan Arkanzas, gdzie liczba kobiet-kierownicze przewyższa liczbę mężczyzn-szoferów.

———

Połączenie Koła Tow. im. St. Żeromskiego we Lwowie z Czytelnią TSL. w Bogdanówce.

W dniu 14 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie członków miejscowego Koła i Czytelni TSL. im. St. Żeromskiego w lokalu Czytelni w Bogdanówce, które zagaił wiceprezes dr. A. Gawlik, poczem oddał przewodnictwo wizytatorowi szkół, prezesowi Koła TSL. p. Opali.

Po odczytaniu protokołu i złożeniu sprawozdania z czynności Zarządu Czytelni TSL., z którego wynika znaczny rozwój pracy oświatowej na terenie Bogdanówki, udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Następnie uchwalono połączenie Czytelni TSL. z Kołem TSL. im. St. Żeromskiego we Lwowie, poczem dokonano wyboru nowego Zarządu Koła, w skład którego weszli: prezes Koła — p. Władysław Opala, wiz. szk., zast. prezesa — Wiktor Legutko, skarbnik — A. Jansohn, zast. Józef Kukuryk, sekretarz — Stanisław Wojnarowicz, zast. Jan Chytry, bibljotekarz — Edward Järgen, zast. W. Matuszkiewicz, gospodarz — Jan Murawski, zast. Jan Fekieta i Wincenty Surowiecki. Ponadto pp. Artur Kopacz, Gustaw Belohlawek, Anna Doroszowa, Marja Biloganowa, dr. Gawlik Albin jako członkowie Zarządu Koła. Do Komisji rewizyjnej pp.: Henryk Stawniczy, Tadeusz Garncarz i Czesław Kozietulski.

Wkładkę i wpisowe członków pozostawiono w dotychczasowej wysokości. Obecna siedziba Koła TSL. im. St. Żeromskiego mieści się we Lwowie przy ul. Miejskiej l. 26.

W sprawie sprzedaży soli.

Dyrektor departamentu służby zdrowia wydał okólnik do Wojewodów, w którym poleca zwrócenie uwagi na sprzedaż soli stołowej. Mianowicie w obiegu znajduje się sól kuchenna w opakowaniach kartonowych, opatrzonych napisem „Chemicznie czysta sól stołowa", za którą pobierane są wysokie ceny. Faktycznie jest to najczystsza stołowa sól-warzonka z saliny w Wieliczce, jednakże nie jest to sól chemicznie czysta. Tego rodzaju napis na opakowaniu wprowadza w błąd nabywców, jednocześnie zaś pozwala pobierać za sól wyższą cenę.

Wyspa optymizmu.

W jednym z wielkich dzienników Filadelfji miał się ukazać niedawno artykuł pewnego korespondenta, który oglądał na własne oczy prawdziwą „wyspę szczęśliwości i optymizmu". Powtórzmy więc tę relację w krótkości, na wiarę warszawskiego „Kurjera Porannego", który do sprawozdania z amerykańskiego artykułu dodał nawet ilustrację owej szczęśliwej wyspy.

„Wyspę optymizmu" stworzył pewien multimiljoner amerykański, aby leczyć dzisiejszą pessymistyczną i zgorzkniałą ludzkość. Gdzie się ona znajduje — dokładnie niewiadomo, gdyż wszyscy, co na niej byli, związani są najściślejszą tajemnicą.

Ląduje się w malowniczej zatoce, na pięknym bulwarze, gdzie czekają na gości same jasne samochody. Bo na „wyspie optymizmu" jest wszystko jesne lub wesoło kolorowe.

Auto zatrzymuje się przed bramą wspaniałego pałacu wśród ogrodu. Odrazu ogarnia człowieka nastrój jakiejś pogody, jasności, wesołości. Wszystko tu działa sugestywnie: jasne obicia ścian, mebli, jasne dywany, drzwi i futryny z jasnego drzewa. Wszędzie ponadto biały marmur i złocony bronz. W całym gmachu nie zobaczy człowiek czarnego koloru, nawet ciemnego, ani na lekarstwo. Służba w liberjach i obuwiu jasno-piaskowem, nawet „wieczne pióra" są kolorowe (a atrament to chyba zielony lub czerwony?)

Na ścianach pałacu, na każdym kroku, napisy: „Miej słońce w sercu!", „Precz z pesymizmem!", „Uśmiechaj się zawsze", „Życie jest piękne" etc. W ogrodach widać towarzystwa, grające w tennis czy golfa w białych lub barwnych ubraniach; wszędzie klasyczne rzeźby, różnokolorowe ptaki, białe pawie, łabędzie i papugi. Są place do gier sportowych, specjalne „pogodne" kino, nieustająca wesoła orkiestra, koncerty, sztuczna ślizgawka, pokoje do bridge'a, bilardu — i wogóle wszystko, o czem tylko dusza zamarzy. A zawsze na jasno, na wesoło

Otóż ten „pałac pogody i optymizmu" — jest to sanatorjum dla ludzi, którzy leczą się na pesymizm, spleen, melancholję i wszelkie choroby nerwów i duszy. Naturalnie tylko dla ludzi bogatych — bardzo bogatych — gdyż 3-miesięczna kuracja, po której wychodzi się „nanowo urodzonym na świat" — kosztuje 10.000 dolarów. Na czele zakładu stoi wybitny profesor-psycholog, nadto są 4 pierwszorzędni specjaliści (neurolog, psychjatra, psychoanalityk i internista). Prócz tego cały sztab asystentów i asystentek.

Chorych bada się dokładnie, zwykle przez psychoanalizę czy rozmowę psychoterapeutyczną i przydziela się ich do odpowiednich klas. Kontrola jest bezwzględna, przestrzeganie przepisów — stanowcze. Chorych na pesymizm leczy się głównie zastrzykami t. zw. „optyminy", preparatu tajemniczego, który nie jest podobny do morfiny czy kokainy, ale naprawdę leczy i wzmacnia cały organizm, daje ukojenie i radosne wejrzenie na świat. Zresztą wszelka kuracja jest tu stosowana indywidualnie — i podobno rezultaty są wspaniałe. Kto ukończył taki 3-miesięczny kurs „optymizmu" czyli „cztery stopnie szczęśliwości doczesnej" (tj. 4 etapy kuracji), — wychodzi z tajemniczej wyspy zdrów na ciele i na duchu, odporny na depresje i zahartowany moralnie.

W sanatorjum na „wyspie optymizmu" wszyscy muszą się uśmiechać zawsze, wszyscy muszą czuć się młodzi i zdrowi; nie wolno tu rozprawiać o żadnych sprawach, trapiących ludzkość, np. o kryzysach, podatkach, rewolucjach, wojnie, przykrych zdarzeniach itp. — a raczej wolno rozmawiać, ale tylko „na wesoło", z humorem, z beztroską.

W sanatorjum tem przebywa obecnie 50 mężczyzn, a 16 kobiet. Liczba uzdrowionych wynosi podobno dotąd 476 osób.

Co zaś najważniejsze, to fakt, że czynione już są próby, by koszta kuracji obniżyć do tego stopnia, aby z błogosławionych metod sanatorjum i jego „optyminy" mogli korzystać prawie wszyscy ludzie. Wówczas takie sanatorja mają powstać po wszystkich większych miastach Ameryki, a może z czasem... przeniosłyby się także do Europy?

Prawda czy fantazja dziennikarska, rzeczywistość, czy nowela utopijna — trudno nam rozstrzygnąć!

Ale jedno nie ulega wątpliwości, że takie „wyspy szczęśliwości" zdałyby się dzisiejszemu człowiekowi jak najprędzej, i ponad wszystko inne...

(—w—)

Ogłoszenia urzędowe.

WYROKI PRASOWE.

Pr. 1. II. 1/32. Wyciąg z protokołu wspólnego. Sąd okręgowy Wydział II. jako prasowy w Złoczowie w sprawie konfiskaty pism drukowych „Nedowirky" i t. d. na posiedzeniu niejawnem dnia 20 lutego 1932 po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego w Złoczowie — postanowił na zasadzie § 488 austr. p k. zatwierdzić zarządzoną przez Prokuratora Sądu okręgowego w Złoczowie konfiskatę pism drukowych: 1) „Nedowirky" Hr. Nasza wydane w Pradze 1925 r. przez „Zakordonna hrupa ukraińskoji partji socjalistiw rewolucjoneriw", 2) „Sproba charakterystyki idejnych pidstaw ukraińskoho politycznoho rusofilstwa" dra Wołodymyra Kusznira wydana w Pradze — Berlin 1924 r. przez Wydawnictwo „Nowa ukraina", 3) „Warszawskyj dohowir miż Polakamy i S. Petluroju" S. Szełuchyna wydany w Pradze 1926 r. przez W-wo „Nowa Ukraina", 4) „Wilna Spiłka" perjodycznyj orhan literatury, nauky ta hromadskoho żyttia wydany w Pradze — Lwiw — żowteń 1923 r. zbirnyk 2-yj, 5) „Wijsko i rewolucja" (socjolohicznyj narys) M. Szapowała wydany w Pradze — Lwiw 1923 r. przez „Wilna Spiłka", 6) „Suspilstwo i wijsko" socjalno istoryczny narys wydany Praha - Berlin 1924 — Wsewołoda Petriw przez „Nowa ukraina", 7) „Powstańci i ynszi opowidannia" Walerjana Pidmohylnoho wydane w Pradze Berlin 1923 r. przez „Nowa ukraina", 8) „Szlach wyzwołennia" suspilno — polityczni narysy M. Szapowała wydane w Pradze Berlin 1923 r. przez „Nowa ukraina", 9) „Socjalizacja i robitnyczi rady" Karla Kautskoho wydane w Kijiwi - Widny i Lwowi 1921 r. przez „Ukraińsko knyszka", 10) „Wyzwolni syły w kapitalistycznyj derżawi" Hr. Nasza wydane Praha Lwiw — Lajpzig 1923 r. przez „Zemla i wola", 11) „Narodna włada na ukraini" Hr. Nasza wydana 1922 r. przez „Wilna spiłka", 12) „Za ideju" N. H. wydany w Pradze - Berlin 1923 r. przez „Nowa ukraina", 13) „Bolszewyky i nacjonalne pytannia" H. H. Ajołła wydane Kyjiw - Praha — Lwiw 1924 r., 14) „Komunizm i indywidualizm u kwitok" K. Uhryńskoho wydane Praha Berlin 1923 r. przez „Nowa ukraina", 15) „Ukraińska hospodarka akademja" wydana w Pradze 1923 r. przez ukraińskyj hromadskyj komitet w Cz. S. R., 16) „Nacjonalna problema na schodi ewropy" Hr. Ajołła wydana Praha Berlin 1924 r. przez „Nowa ukraina", 17) „Siohoczasni literaturni prjamuwannia" Pawła Bohaćkoho wydane Praha — Berlin 1923 r., 18) „Wilna spiłka" neperjodycznyj organ literatury, nauky ta hromadskoho żyttia" wydane we Lwowie żowteń 1921 r. czysło 1-sze z drukarni Stawropigijskoho instytutu pid uprawoju J. u. Sydoraka, 19) „Sposoby zawedennia socjalistycznoho ładu" Hr. Nasza wydane Praha — Lwiw Lajpzig 1923 r. „Wilna spiłka", 20) „Nacjonalne pytannia na schodi ewropy" materjały i dokumenty N. Hryhorijiwa wydane w Pradze 1926 r. przez „Nowa ukraina", 21) „Znamenna podija" Wołodymyra Wynnyczenka wydane Praha — Berlin 1923 r. przez „Nowa ukraina", 22) „Jedynyj rewolucijno — demokratycznyj nacjonalnyj front", Wołodymyra Wynnyczenka wydane Praha — Berlin 1923 r. przez „Nowa ukraina", 23) „Bezodnia" Łehenda A. Nywyńskoho wydane w Pradze 1926 r. przez „Nowa ukraina", 24) „Proletarjat w S. S. S. P. „Karła Kautskoho wydane w Pradze 1926 r. przez „Zakordonna grupa ukraińskoji socjał - demokratycznoji robitnyczoji partji", 25) „Fatalna pomyłka rewolucij" wydane w Pradze 1921 r., 26) „Pidstawy ukraińskoji nacjonalno - derżawnoji polityky" N. Hryhorijiw — Nasza wydane w Pradze — Berlin 1923 r. przez „Nowa ukraina", 27) „Sławiany po wijni" T. G. Masaryka wydane w Pradze — Berlin 1923 r. przez „Nowa ukraina", albowiem druki wyliczone wyżej pod 1—5 zawierają w swej treści znamiona zbrodni zdrady stanu z § 58 u. k. i zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z § 65 u. k. zaś wyliczone pod poz. — 6 — 27 znamiona zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z § 65 u. k. i występku z § 300 i 302 u. k. Zarazem orzeka się na zasadzie § 493 pk. austr., że osnowa powyższych druków stanowi wyżej powołane przestępstwa i wydaje się zakaz dalszego rozpowszechnienia tych druków. 1474

Przewodniczący: **Własak** wr. Protokolant: Dr. **Łeszczyszyn** wr.

Za zgodność:
Skorny.
Sąd okręgowy.
Złoczów, 20 lutego 1932.

AMORTYZACJE.

Nc. III. 581/30/3. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek firmy Tomaschek i Grüss, fabryki guzików w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć, i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 60 licząc od dnia ogłoszenia przedłożył temu Sądowi. W razieprzeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel za umorzony. Weksel z daty Stryj 7 lipca 1930 na 75 zł. dnia 10 listopada 1930 w Stryju płatny i wystawiony przez Laurę Königsberg, a żyrowany przez firmę Izrael Lantner i Leon Glattstein w Stryju. 1455

Sąd powiatowy.
Stryj, 20 października 1930.

Nc. I. 2/32. Na żądanie fabryki przetworów chemicznych Henryka Blumenfelda we Lwowie wzywa się posiadacza zaginionego weksla na 100 zł., z daty Jabłonów 23 względnia 24 października 1931, płatnego 28 lutego 1932 na zlecenie Mozesa Haspiela, by do dnia 28 kwietnia 1932 tutejszemu Sądowi powyższy weksel okazał. 1448

Sąd grodzki.
Jabłonów, 8 stycznia 1932.

Nc III. 250/32/2. Zarządzenie umorzenia weksle. Na wniosek Banku Związku Spółek Zarobkowych S. A. Oddział w Warszawie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tychże weksli, aby je do dni 60 licząc od dnia ogłoszenia przedłożyli temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksle za umorzone. Weksle płatne w Stryju 1) na 50 zł. — 15/12 1930, 2) na 50 zł. — 1/1 1931, 3) na 150 zł. — 1/1 1931, 4) na 58 zł. — 10/1 1931, 5) na 100 zł. — 15/1 1931, 6) na 50 zł. — 8/1 1931, 7) na 25 zł. — 2/1 1931, ad 1) z daty Żurawno 15/9 1930 akceptowany przez Friedę Kleiner, ad 2) z daty Lolin 1/10 1930 akceptowany przez ks. A. Łukomskiego, ad 3) z daty Ceniawa 1/10 1930 akceptowany przez Emiljana Kompara, ad 4) z daty Różniatów 10/10 1930 akceptowany przez Leona Katzmana, ad 5) z daty Krechowice 15/10 1930 akceptowany przez Lubomina Wiałaszkiewicza, ad 6) z daty Strzeliska nowe 8/10 1930 akceptowany przez Stanisława Łobodzińskiego, ad 7) z daty Bolechów 2/10 1930 akceptowany przez Jana Strutyńskiego. Weksle wszystkie żyrowane przez inż. F. Findlinga i fmę Philipps i wnioskodawcy a ponadto znajdowały się żyra ad 2) M. Kosińskiego, ad 3) Leona Wechtera, ad 7) Emila Kaczanowskiego. 1454

Sąd grodzki.
Stryj, dnia 18 listopada 1931.

FIRMY.

Firm. 139/31. Rg. B. II. 9. Wpisano w rejestrze handlowym przy firmie „Towarzystwo handlowo-przemysłowe A. Büschel Spółka Akcyjna Kołomyja". Uchwałą Rady Zawiadowczej i Walnego Zgromadzenia: 1) z 25 czerwca 1930 w miejsce dra Stanisława Nahlika wybrano członkiem Rady Zawiadowczej dra Stanisława Tabischa Jako prokurent wstąpił Gustaw Brandstätter, 2) z 3 marca 1931 w miejsce dra Stanisława Vinzenza wybrano członkiem Rady Zawiadowczej Karola Büschla. Data wpisu 1 maja 1931.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 1 maja 1931. 1466

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 4601/32. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Bóbrce dla gminy Czyżyce i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 15 czerwca 1932. 1475

Lwów, 19 lutego.

UPADŁOŚCI.

Sa 11/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leona Einhorna w Zborowie niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy Tadeusz Drzewski Naczelnik Sądu grodzkiego w Zborowie. Zarządca ugodowy Mendel Auerbach w Zborowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Zborowie dnia 17 marca 1932 godz. 9 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 marca 1932 w Sądzie grodzkim w Zborowie. 1473

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 8 lutego 1932.

Sa 12/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Dory Katz w Zborowie, niewpisanej w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy Tadeusz Drzewski Naczelnik Sądu grodzkiego w Zborowie. Zarządca ugodowy Nechem Perlmutter w Zborowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Zborowie dnia 17 marca 1932 godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 10 marca 1932 w Sądzie grodzkim w Zborowie. 1472

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 8 lutego 1932.

Sa I. 26/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Wiktora Dunajewskiego stolarza i Marji Dunajewskiej właścicielki realności w Zbarażu. Komisarz ugodowy dr. Stefan Zakrzewski naczelnik Sądu grodzkiego w Zbarażu, zarządca ugodowy dr. Jan Kulczycki adwokat w Zbarażu. Audjencja do zawarcia ugody odbędzie się w Sądzie grodzkim w Zbarażu dnia 20 listopada 1931 godz. 10 rano. Zgłoszenie wierzytelności do dnia 18 listopada 1931. 1471

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 10 października 1931.

Sa I. 37/31/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Stanisława Skowrońskiego dzierżawcy dóbr w Łuce wielkiej. Komisarz ugodowy Jan Malinowski naczelnik Sądu grodzkiego w Mikulińcach. Zarządca ugodowy Ludwik Romanowski dyrektor dóbr w Myszkowicach. Audjencja ugodowa odbędzie się w Sądzie grodzkim w Mikulińcach dnia 31 grudnia 1931. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 29 grudnia 1931. 1470

Sąd okkręgowy, Wydział I. niesporny.
Tarnopol, dnia 23 listopada 1931.

Sa 53/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Kalmana Wolfa Diamanda kupca w Krośnie. Komisarz ugodowy Jan Kurowski, sędzia grodzki w Krośnie. Zarządca ugodowy dr. Leon Rosenblum, adwokat w Krośnie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Krośnie dnia 11 stycznia 1932 godz. 11 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 9 stycznia 1932. 1465

Sąd okręgowy, Wydział I.
Jasło, dnia 5 grudnia 1931.

Sa I. 45/30. Postępowanie ugodowe otwarte uchwałą z 28 czerwca 1930 Sa 45/30, do majątku dłużnika Izaaka Arganda zegarmistrza i jubilera w Krośnie, wskutek prawomocnego odmówienia zatwierdzenia przyjętej przez wierzycieli ugody uchwałą z 12 września 1931 Sa 45/30, zastanawia się w myśl § 56 L. 2 ord. ugod. 1464

Sąd okręgowy, wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 21 listopada 1931.

S. I. 15/31. Do majątku dłużnika Samuela Grünberga, nieprotokołowanego kupca w Mszanie Dolnej otwarto konkurs. Komisarz konkursowy Naczelnik Sądu grodzkiego w Mszanie Dolnej dr. Ferdynand Kirszner, zaś zarządca masy konkursowej adwokat dr. Streimer w Mszanie Dolnej. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli odbędzie się dnia 21 października 1931 o godz. 10 rano w Sądzie grodzkim w Mszanie Dolnej. Wierzytelności konkursowe należy zgłaszać w Sądzie grodzkim w Mszanie Dolnej do dnia 16 listopada 1931. Ogólna audjencja rozpoznawcza odbędzie się dnia 30 listopada 1931 r. o godz. 10 w Sądzie grodzkim w Mszanie Dolnej. 1442

Sąd okręgowy, wydział I. cywilny.
Nowy Sącz, dnia 3 października 1931.

S. I. 14/31/1. Do majątku dłużnika Izraela Issera 2-im Buchsbauma nieprotokołowanego kupca w Mszanie Dolnej otwarto konkurs. Komisarz konkursowy Naczelnik Sądu grodzkiego w Mszanie Dolnej dr. Ferdynand Kirszner, zaś zarządca masy konkursowej adwokat dr. Maurycy Streimer w Mszanie Dolnej. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli dnia 12 października 1931 o godz. 11 rano w Sądzie grodzkim w Mszanie Dolnej. Wierzytelności konkursowe należy zgłaszać w Sądzie grodzkim w Mszanie Dolnej, do dnia 21 listopada 1931. Ogólna audjencja rozpoznawcza dnia 7 grudnia 1931 o godz. 10-tej w Sądzie grodzkim w Mszanie Dolnej. 1414

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, dnia 26 września 1931.

S. I. 24/30/6. Konkurs do majątku dłużnika Mojżesza Goldberga, nieprotokołowanego kupca w Nowym Targu został zniesionym.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, dnia 28 lutego 1931. 1437

S. I 9/30/10. Konkurs do majątku dłużnika Chaima Brauna, nieprotokołowanego kupca w Grybowie, został zakończonym. 1436

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, dnia 3 kwietnia 1931.

S. III. 8/29/23. Konkurs do majątku dłużników Dawida Rubinsteina i Racheli Rubinsteinowej, nieprotokołowanych kupców z Krościenka n/D. zostaje zniesionym. 1435

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, dnia 9 maja 1931.

S. I. 6/31/6. Konkurs do majątku dłużnika Salomona Grünspana, nieprotokołowanego kupca w Nowym Targu, zostaje zniesionym. 1440

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, dnia 6 czerwca 1931.

S. I. 3/31. Do majątku dłużniczki Róży Englinder w Krynicy Zdroju otwarto konkurs. Komisarz konkursowy Naczelnik Sadu grodzkiego w Muszynie dr. Antoni Tokarz, zaś zarządca masy dr. Ignacy Schanzer w Krynicy Zdroju. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli 30 marca 1931, godz. 9 w Sądzie grodzkim w Muszynie. Wierzytelności konkursowe należy zgłaszać w Sądzie grodzkim w Muszynie do dnia 30 kwietnia 1931. Ogólna audjencja 15 maja 1931, godz. 9 Sąd grodzki Muszyna. 1439

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, 14 marca 1931.

S. I. 25/30/11. Konkurs do majątku dłużnika Chaima Fertiga, nieprotokołowanego kupca w Nowym Targu, został zniesionym.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, dnia 11 kwietnia 1931. 1438

Sa I. 11/32/1. Do majątku dłużników a to: protokołowanej firmy Michał Ader w Jazowsku oraz jej spólników Wilhelma Adera, dra Jakóba Adera i Maurycego Adera, wszystkich przemysłowców w Krakowie, względnie w Jazowsku, otwier a się po myśli § 1 ord. ugod. postępowanie ugodowe do ich majątku. Komisarz ugodowy sędzia okręgowy w Nowym Sączu dr. Jan Korzonek, zarządca ugodowy dr. Joachim Beckermann, adwokat w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie tutejszym do dnia 29 lutego 1932. Audjencja ugodowa w Sądzie tutejszym biuro Nr. 57 I. piętro dnia 14 marca 1932 o godzinie 9 przedpołudniem.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, dnia 30 stycznia 1932. 1415

Sa I. 13/32/1. Do majątku Hindy Friedmann, nieprotokołowanej kupcowej towarów galanteryjnych w Starym Sączu. Otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy sędzia okręgowy w Nowym Sączu dr. Jan Korzonek zarządca ugodowy adwokat dr Fröhlich w Starym Sączu. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie okręgowym w Nowym Sączu do dnia 10 marca 1931. Audjencia ugodowa w Sądzie okręgowym w Nowym Sączu dnia 21 marca 1932 o godz. 9 przedpołudniem. 1415

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Nowy Sącz, dnia 6 lutego 1932.

Sa 111/31/51. Zatwierdza się ugodę, zawartą na audjencji ugodowej dnia 28 grudnia 1931 między dłużnikiem Leonem Arnoldem we Lwowie a jego wierzycielami. 1476

Sąd okręgowy.
Lwów, 21 stycznia 1932.

Sa 105/31/60. Odmawia się zatwierdzenia ugody, zawartej na audjencji ugodowej dnia 11 grudnia 1931 między dłużniczką Salką Weinreb we Lwowie, Żółkiewska 45 a jej wierzycielami. 1477

Sąd okręgowy.
Lwów, 19 grudnia 1931.

Sa 158/30/94. Postępowanie ugodowe do majątku dłużników 1) Wolfa Asmana i 2) Chaji Simon, obojga współwłaść. firmy „Astman i Simon" skład mąki i wiktuałów oraz wytwórni „Krup" we Lwowie, ul. Szkarpowa 5, 3) prot. firmy „Astman i Simon" we Lwowie, ul. Szkarpowa 5, otwarte tus. uchwałą z dnia 14 sierpnia 1930 zastanawia się po myśli § 56 ust. 1. o. u. 1478

Sąd okręgowy.
Lwów, 16 października 1931.

S. 16/31/2784. W sprawie konkursowej Ludowego Banku Spółdzielczego we Lwowie, wyznacza się dalszą audjencję rozpoznawczą na dzień 7 marca 1932, godzina 9.30, sala Nr. 22 tut. Sądu, Rutowskiego 13, I p. 1479

Sąd okręgowy, Wydział III.
Lwów, 18 grudnia 1931.

Sa 97/31/159. W sprawie ugodowej Szymona Solda we Lwowie, gdy Minist. Sprawiedliwości przedłużyło czasokres do zawarcia ugody, odracza się audjencję ugodową na dzień 9 marca 1932, godz. 10.30, sala 17 tut. Sądu, Rutowskiego 13. 1480

Sąd okręgowy.
Lwów, 23 lutego 1932.

Sa 8/32/8. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Włodzimierza Krausa, kupca w Lubaczowie. Komisarz ugodowy Czajkowski, Sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Jan Mysiak, emer. ofic. sąd. w Lubaczowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 11 kwietnia 1932 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 kwietnia 1932.

Sąd okręgowy 1481
Lwów, 12 lutego 1932.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 144/27/4. Józef Ryś z Łososiny Górnej, żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę, wyda się orzeczenie. 1423

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Nowy Sącz, 23 maja 1928.

I. T. 41/31/1. Jan Parylak, urodzony w r. 1842 w Powroźniku, wyjechał przed około 40 laty do Ameryki i tam zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie. 1421

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Nowy Sącz, dnia 22 czerwca 1931.

III. T. 126/29/7. Margulies Mozes, urodzony 3 maja 1890 w Nowym Sączu, zaginął jako żołnierz 32 p. strzelców austr. na wojnie w dniu 9/9 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie. 1425

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Nowy Sącz, dnia 17 lipca 1931.

III. T. 135/29/6. Michał Hanzel, urodzony 19 września 1884 w Ludźmierzu, wyjechał przed 20 laty do Ameryki i tam w roku 1916 lub 1917 miał popełnić samobójstwo. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 1426

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Nowy Sącz, dnia 7 maja 1931.

III. T. 148/29/3. Józef Świerk, urodzony dnia 27 marca 1876 w Kasinie Wielkiej, żołnierz 20 p. p. austr., zaginął na wojnie w r. 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po upływie 6 miesięcy na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 1427

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Nowy Sącz, dnia 28 maja 1930.

I. T. 23/30/3. Edykt. Regina Czuj, urodzona 26 listopada 1865 w Dzianiszu na Orawie, wyjechała przed 30 laty do Węgier i tam zaginęła. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą, wzywa się o udzielenie o niej wiadomości. Po roku na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie. 1428

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Nowy Sącz, dnia 20 kwietnia 1931.

I. T. 85/31. Edykt. Stanisław Michoński, rel. rz. kat., syn Józefa i Juljanny, urodzony 8 kwietnia 1898 r w Nawsiu brzosteckiem, powiat Pilzno, żołnierz 1 pułku lotniczego wojsk polskich, zaginął w jesieni 1920 r. w bitwie z bolszewikami pod Białymstokiem. Kto ma o nim wiadomość, winien o tem donieść w trzy miesiące od ogłoszenia.

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Jasło, dnia 10 lutego 1932. 1398

Składki na rzecz Kościoła katolickiego

P. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego przedłożył Sejmowi projekt ustawy o składkach na rzecz Kościoła katolickiego. Składki są zwyczajne i nadzwyczajne i mogą być pobierane niezależnie jedna od drugiej. Do opłacania składek zwyczajnych obowiązani są katolicy zamieszkali w obrębie parafji, opłacający podatek dochodowy gruntowy, od nieruchomości i przemysłowy, oraz katolicy tego samego obrządku, bez względu na ich miejsce zamieszkania, o ile posiadają na terenie parafji nieruchomość albo przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe, i opłacający jeden z powyższych podatków.

Składkę zwyczajną uchwala przedstawicielstwo parafjan, składające się z 6—15 osób, wybrane przez zgromadzenie parafjalne. Parafje liczące do 1.000 osób wybierają 6 przedstawicieli, od 1.000 do 5.000 — 12, a powyżej 5.000 — 15 przedstawicieli. O ile parafja posiada t. zw. patrona, obowiązanego do szczególnych świadczeń wobec kościoła, to patron wchodzi do przedstawicielstwa niezależnie od liczby wybranych, równie jak i miejscowy proboszcz lub jego zastępca. Proboszcz z urzędu przewodniczy na zgromadzeniu parafjalnem przezeń zwoływanem.

Składki zwyczajne nie mogą przewyższać rocznie 5% podstawy obliczenia, którą jest podatek dochodowy, gruntowy, od nieruchomości i przemysłowy. Składka ta może być uchwalana na okres nie dłuższy niż 5 lat; zarządzanie powstałemi stąd funduszami należy do Rady parafjalnej. Składka wyższa musi być zatwierdzona przez Wojewodę. Składkę nieuiszczoną ściąga przymusowo zarząd gminny.

W razie konieczności wydatku nadzwyczajnego (przebudowa, założenie i rozszerzenie cmentarza i t. p.), przedstawicielstwo może uchwalić składkę nadzwyczajną, która musi być jednorazowa, ale może być rozłożona na szereg lat. Nowej składki nadzwyczajnej nie można uchwalić przed ściągnięciem poprzedniej. Od składki nadzwyczajnej jest zwolniony patron, o ile jego świadczenia są wyższe od składek, w przeciwnym razie patron dopłaca różnicę.

Przedstawicielstwo wykonuje swe uchwały za pomocą Komitetu wykonawczego, składającego się z 3—6 członków, z których trzecią część powołuje proboszcz, a dwie trzecie — przedstawicielstwo. W zgromadzeniu parafjalnem biorą udział katolicy, którzy mają 24 lat ukończonych, a w przedstawicielstwie — 30 lat. Członkiem przedstawicielstwa i Komitetu wykonawczego nie może być osoba, znana ze złych obyczajów. Pobranie składki nadzwyczajnej wymaga zatwierdzenia przez Wojewodę. Nieuiszczoną w terminie składkę nadzwyczajną pobiera przymusowo zarząd gminy.

Sprawę układania spisu członków zgromadzenia parafjalnego, postępowania przy wymiarze i poborze składek, zatwierdzania uchwał i poborze składki nadzwyczajnej, przy układaniu planu robót i wydatków it. p. u-reguluje specjalne rozporządzenie Ministra W. R. i O. P.

Ustawa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1934 i obowiązywać będzie na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem Województwa Śląskiego.

Zadaniem projektowanej ustawy jest z jednej strony unifikacja różnych przepisów, pozostałych po zaborcach, z drugiej — uzgodnienie ich z obecnem ustawodawstwem, więc przedewszystkiem z Konkordatem i ustawami podatkowemi, oraz z przepisami prawa kanonicznego, które są miarodajne w kwestji zarządzania majątkiem kościelnym. **Z. K.**

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Piątek, 26 lutego.

LWÓW (381). Godz. 11.45: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 11.58. Retransmisja sygnału czasu. — **Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych.** — 13.10: Trans. z Warszawy. Urz. Kom. Państw. Inst. Meteor. — 13.15: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 13.25 — 15.00: Przerwa. — **15.00: Płyty gramofonowe.** — 15.25: Trans. z Warszawy. Audycja dla nauczycieli". — 16.05: Trans. z Warszawy. Giełda pieniężna, oraz komun. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. — **16.10: Płyty gramofonowe.** — 16.20: Trans. z Wilna. „Portrety bałtyckie między Szczecinem a Leningradem". — 16.40: Trans. z Warszawy. Płyty gramofonowe. — 16.55: Trans. z Warszawy. Lekcja języka angielskiego. — 17.10: Trans. z Warszawy. Odczyt. — **17.35: Audycja węgierska muzyczno wokalna. — 18.50: Rozmaitości. — 19.10: Recital skrzypcowy.**— 19.30: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — **19.35: Odczytanie programu na dzień następny, i płyty gramofonowe.** — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy Pogadanka muzyczna. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny. — 22.40: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.45: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. i kom. policyjny.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, dnia 24 lutego 1932.

Zastój w dalszym ciągu.
Tendencja zniżkowa.
Dolar w obr. pryw. zł. 8.88 1/4.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Z powodu utrudnionej komunikacji brak podaży, przy dość żywem zainteresowaniu dla zbóż chlebowych, w szczególności dla żyta. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 lutego.

PAPIERY PROCENTOWE: 4% poż. inwestycyjna 88,50; 5% poż. konw. 40,—; 6% poż. dolarowa 57,50; 4% poż. dolarowa 47,50; 7% poż. stab. 56,25; 10% kolejowa 104,50.

WALUTY: Dolary 8,88.

DEWIZY: Belgja 124,30; Holandja 360.50; Nowy Jork 8,91,3; Paryż 35,12; Praga 26,39; Szwajcarja 174,05—174,00; Berlin 211,0[illegible]; Londyn 31,—; Włochy 46,45.

AKCJE: Bank Polski 80,50—81,25.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

TABAK CHAIM unieważnia zgubiony paszport, wydany przez Starostwo w Drohobyczu. 1487-3

STELLA OLGIERD. 35)

Na nowiu...

Powieść.

Oplotła się ramionami wokół jego szyji, przez cieniutką tkaninę sukienki wyczuwał jej kształty dokładnie...

— A jeśli przysięgnę, to... będziesz moja, Tamara, będziesz? Powiedz? — dyszał ciężko.

— Będę! — wyrzekła uroczyście.

— A więc... przysięgam!

— Nie, nie tak! Powtarzaj za mną, bo wiedz, że będziesz potem już mój, i że przysięga musi być mocna, abyś jej nie złamał, kiedy ci się sprzykrzę! Mów! „Przysięgam na niebo i ziemię, na ogień i wodę... że przyrzeczeń, danych tobie dotrzymam, że cię nie zdradzę... owszem, pomagać ci będę z całych sił... że pójdę tam, dokąd mi iść każesz... a jeślibym przysięgi nie dotrzymał, niech się szczęście na zawsze odwróci odemnie, niech ziemia wyrzuci po śmierci me kości, niech ogień zniszczy mój dobytek, jakikolwiekbym miał, niech woda pochłonie wszystko, co mi byłoby najdroższe... Wzywam Boga na świadka, że przysięgi tej dotrzymam wiernie"

Kowalski powtarzał za Tamarą słowa przysięgi, pamiętając o tem jedynie, iż przyrzekła należeć do niego...

— A teraz wiesz, kim jestem? — spytała.

Przecząco pokręcił głową.

Wtedy przysunęła usta tuż do jego ucha i oblała go żarem oddechu. Zadrżał znowu. A kiedy dziewczyna szepnęła nareszcie słowo: „przemytniczka", objął ją tylko ciaśniej ramionami i uniósł w powietrze.

— Nie! nie! — broniła się tym razem naprawdę. — Widzisz, my składamy przysięgi, że tylko między sobą, wśród „naszych" szukać będziemy kochanków, czy mężów, bo tylko w ten sposób jesteśmy siebie nawzajem pewni, więc i ty musisz dać dowód, że jesteś „nasz" i dopiero wówczas... Tadzieńku... będziemy należeli do siebie...

Wyraz bezsilnej złości zjawił się na obliczu inspektora. Ale Tamara przytuliła znów twarz do jego twarzy, tak, że usta jej dotykały znowu ucha mężczyzny. Lekko wargami chwyciła za małżowinę uszną, a oddechem gorącym oblała kark, wywołując jakiś dreszcz nieznany. Przytulił ją do siebie mocno:

— Nie żartujesz ze mnie? Więc mów, co mam zrobić, by udowodnić, żem „wasz", żem twój raczej, Tamaro, bo ja przecież tylko dla ciebie to robię!

— Wiem!

Może na chwilę żal jej się zrobiło tego szaleńca, co za cenę posiadania jej ciała sprzedał w tej chwili stanowisko, pozycję w świecie, dobre imię nawet, bo, jakby mu wynagrodzić pragnęła to wszystko, o czem zapewne, jeszcze nie pomyślał, oślepiony pożądaniem, co mu oparem przesłaniało trzeźwe spojrzenie na świat, zarzuciła mu sama ręce na szyję i wpiła się ustami w jego usta, oddając mu się cała w tym pocałunku.

— Więc kiedy? kiedy? — wyszeptał — gdy oderwała się wreszcie od niego.

— Za parę dni dam ci znać, kiedy będzie jechał samochód z „towarem" do Warszawy. Ty, tam, gdzie naznaczą, wsiądziesz, zajmiesz miejsce obok szofera i dojedziesz do Warszawy, na Pragę. Stamtąd... tamwajem... czy piechotą... lub może... dorożką... — patrzyła nań żartobliwie — udasz się na Marszałkowską, gdzie w pewnem mieszkaniu czekać będą na ciebie te oto stęsknione usta i... nagroda... — dodała ciszej.

— Taksówką przyjadę, bo awionetek nie mamy jeszcze na codzienny użytek pasażerów! A gdybym mógł, leciałbym na skrzydłach... I kiedy to będzie, powiedz? Prędko?

— Za parę dni! Dam ci znać! Jeśli nie sama, to przez kogoś z „naszych". A teraz idź już, chłoptasiu, bo muszę się wcześniej położyć. Zmęczyła mnie ta walka z tobą!

Opierał się nieco, protestował, ale Tamara była nieubłagana.

Dzień już jasny był za oknami, kiedy Kasia się zbudziła. W izbie, wskutek szczelnie pozamykanych okienic, panował mrok. Kobieta z wielką ostrożnością, aby nie budzić śpiącego, zesunęła się z łóżka i ująwszy odzież i trepki w rękę, wyszła do przyległej izby. Tu poskoczyła najpierw ku oknom i rozwarła okienice. Światło słoneczne zalało świetlicę. Kasia, zarzucając po drodze na siebie spódnicę i zapinając kaftanik pod szyją, wsunąwszy trepki na nogi, biegła do kuchni. Znowu zaspała dzisiaj, ale, to tak zawsze, jak „pan" przyjedzie. Przeciągnęła się rozkosznie. Czuła w sobie jeszcze jakąś ociężałość, w głowie zdawało się szumieć wino, które wypiła, a usta aż bolały od pocałunków. Spojrzała z czułością w stronę sypialni i cicho przymknęła drzwi. Wpadła do komory i dokończyła stroju, a potem żwawo wzięła się do roboty.

(C. d. n.).

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marceli Szarota

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.